Nr 323. Kraków, Czwartek 16 Lipca 1908. Rok XXVII.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Haszoles. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h. następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Z dziś na jutro.

Wisząca w powietrzu dymisya ministra Pradego, jako następstwo radykalnego kierunku wśród wyborców niemieckich, w połączeniu z niezliczoną liczbą wieców w niemieckich Czechach, — daje obraz zamięszania politycznego i niepewności sytuacyi, jaka zapanowała w parlamentarnych stosunkach w Austryi.

Bar. Beck okazuje na swojem stanowisku tę zręczność politycznego gimnastyka, której szkołą, jedyną w swoim rodzaju, stała się Austrya. Nieśmiertelne hasło ś. p. Taaffego, streszczające się w słowie „fortfretten" — nie przestarzało się. Właściwie żaden z jego następców nic lepszego nie wymyślił. Zdawało się, że po zwołaniu nowego parlamentu, zawdzięczającego swoje poczęcie powszechnemu głosowaniu, zmieni się metoda polityczna w Austryi. Nadzieje zawiodły w zupełności. Zmienił się parlament, ale nie zmienił się sposób rządzenia państwem; metoda polityczna pozostała ta sama.

Premier austryacki musi nadal także specyficzną posiadać zdolność prześlizgiwania się między trudnościami, omijania ich, nie dotykania ich podwalin, ich zasad. Trudności zostają nadal nietknięte i piętrzy się ich coraz więcej. Ale premierom austryackim zależy jedynie na tem, aby posunąć się naprzód, aby żyć z dziś na jutro. To jest owo przegryzanie się z jednej sytuacyi w drugą, które hr. Taaffe w jowialny, ale i trafny równocześnie sposób, za ideał austryackiego męża stanu ogłosił.

Jednym z najsprytniejszych prezydentów austryackiego gabinetu, okazał się bar. Beck. Jednym z najsprytniejszych — powiadamy — ale nie najzdolniejszym. I to właśnie, że nie zdolność, lecz spryt wyrokuje o powodzeniu naczelnika rządu w Austryi, jest najlepszą ilustracyą położenia, jakie w niej wytworzyło się z biegiem czasu.

Ostatnie przesilenie polityczne w parlamencie okupił baron Beck znacznem obciążeniem budżetu. Nie nowa to sztuka; w najefektowniejszy sposób aplikował ją swojego czasu dr Körber. Nie zależało jednak bar. Beckowi na świeżości i oryginalności pomysłu, lecz na jego rezultacie. I ten nie zawiódł: parlament załatwia „konieczności państwowe".

Ofiarą tej sztuczki pada minister Prade. Aboż mu to pierwszyzna? Już drugi raz jest ministrem, może nim być raz trzeci...

Właściwie p. Prade nie padł jeszcze, lecz czynność tę, chyba dla nikogo niezbyt przyjemną, odłożył sobie na jesień. A któż wie, co przez lato się stanie? P. Prade może skrzepić się jeszcze i pojednać się ze wzburzoną dzisiaj opinią publiczną.

Szowinizm narodowościowy coraz bardziej wydyma tę opinię do potwornych wprost rozmiarów. Nie ugłaskały jej miliony, rzucone przez bar. Becka, jako okup za cofnięcie nagłych wniosków. Na wiecach niemieckich, nastrojonych przez agitatorów na jednę i tę samą nutę, zapadają jednobrzmiące rezolucye, wyrażające „oburzenie" posłom niemieckim za cofnięcie nagłych wniosków w parlamencie, i wzywające ich do rozpoczęcia obstrukcyi „jak najostrzejszej" w jesiennej sesyi.

Tymczasem jednak parlament wśród kanikuły lipcowej, uchwali resztę „konieczności" państwowych i sytuacya będzie... uratowana, do jesieni.

A co się stanie w jesieni? To dla Austryi przyszłość tak daleka, że nikt o niej nie myśli. Żyje się tutaj z dziś na jutro.

Konferencya w Pradze.

(Koresp. „N. Reformy".)

Praga. 14 lipca.

W pięknej sali ratuszowej zastawiono cały szereg stołów dla delegatów i oddzielnie dla prasy. Na godzinę 10 rano naznaczono pierwsze wspólne posiedzenie delegacyi. Jeszcze rano nie mogliśmy się dowiedzieć, czy prasa będzie dopuszczona, i kto z nas otrzyma prawo wstępu. Jak z poprzednich już korespondencyj wiadomo, początkowo komitet okazywał tendencyę do zamknięcia obrad dla przedstawicieli prasy. Ponieważ jednak ze strony naszej opozycya była dość energiczna, komitet widocznie w ostatniej chwili uznał za stosowne prasę dopuścić i pozostawił wybór poszczególnym delegacyom. Należy przyznać, że ostatecznie postąpiono z prasą zupełnie lojalnie.

O godzinie 11 dr Kramarz, jako prezes komitetu organizacyjnego, otworzył posiedzenie, poczem przystąpiono do wyboru prezydyum konferencyi. Prezesem przez aklamacyę został obrany dr Kramarz, a w skład prezydyum weszli ze strony Polaków Chyliński, ze strony Rosyan — Krassowki, ze strony Słowieńców — Hribar, Chorwatów — Babicz-Gjalski, Bułgarów — Bobczew i ze strony Serbów — Gierszyc. Sekretaryat stanowią: główny sekretarz dr Wł. Czerny, Henryk hr. Potocki, Światkowskij, dr Wosniak, dr Czerny, dr Kalinkow, dr Lorkowicz i dr Baljak.

Po ukonstytuowaniu się prezydyum, dr Kramarz odczytał w językach czeskim, polskim i rosyjskim, projekt regulaminu, prosząc o przyjęcie go bez dyskusyi. Regulamin z poprawką adw. W. Łypacewicza z Warszawy przyjęto.

Następnie przewodniczący zwrócił się do zebranych, przypominając im, że skoro przystępują obecnie do obrad nad środkami wcielenia w życie idei wszechsłowiańskiej, to należy pamiętać, że tylko wtedy rezultaty obrad nie pozostaną w sferze ideałów, gdy każdy, powróciwszy do siebie, przyłoży ręki do czynnego przeprowadzenia wskazanych przez konferencyę zadań. Mowca zaznaczył z naciskiem raz jeszcze, że bez wyrównania sporów słowiańskich nic przeprowadzić się nie da.

Po załatwieniu strony formalnej posiedzenia, przystąpiono do odczytania referatów o turystyce międzysłowiańskiej i o przyszłej wystawie w Moskwie. Pierwszy referat wypowiedział dr Wł. Czerny, drugi — dr A. Preiss.

Dr Czerny wyjaśnił, że turystykę należy traktować jako jednę z podstaw wzajemnego poznania się i zbliżenia Słowian. W tym celu należałoby połączyć we wspólną organizacyę istniejące już odnośne stowarzyszenia. Miejsc do zwiedzania mamy dosyć, a wspólna organizacya ułatwi nam turystykę znakomicie. Wzajemne poznawanie się usunie na pewno niejeden spór między słowiaństwem, zbliży nas wzajemnie i w ten sposób przyczyni się do wcielenia w życie idei wszechsłowiańskiej. — Związek wydawałby własny organ we wszystkich językach słowiańskich, co również dopomagałoby do poznania języków słowiańskich, co przy wzajemnych stosunkach jest dla nas koniecznem.

Wobec tego referent proponuje, aby konferencya uchwaliła konieczność niezwłocznego założenia „Słowiańskiego związku turystycznego".

Następnie dr Jarosław Preiss referował o przyszłej wystawie słowiańskiej w Moskwie. Powinna się ona odbyć jak najwcześniej; trudności jednak techniczne nie pozwolą na datę wcześniejszą, niż r. 1911. Wobec tego niezwłocznie należy przystąpić do wybrania komisyj organizacyjnych z łona wszystkich narodowości słowiańskich, którė zajęłyby się organizacyą przyszłej wystawy. Referent wyraził opinię, że wystawa wszechsłowiańska winna być obrazem pracy i poziomu kulturalnego narodów słowiańskich, że powinna być zwierciadłem, odbijającem w sobie rozwój i życie poszczególnych narodów, wyrazem ich siły i kultury. Ma się w niej odzwierciedlić całe życie Słowian, wszystkie nasze dążności, praca i t. d. Wystawa powinna mieć charakter objektywny, wolny od jakichkolwiek tendencyj.

Omówienie środków technicznych, jak na przykład zdobycie środków pieniężnych, opłat za miejsca, przewóz, cła i t. d. będzie rzeczą dalszej akcyi.

Wystawa każdego kraju słowiańskiego obejmować ma następujące działy: 1) sztuka, 2) etnografia, 3) literatura, 4) przemysł artystyczny, 5) inne gałęzie przemysłu, 6) rolnictwo, 7) kwestye społeczne, 8) działalność kulturalna (szkoły, zakłady i instytucye naukowe, stowarzyszenia, teatry, kobieta słowiańska, dążności polityczne), 9) historya i archeologia, 10) inżynierya i architektura, 11) finanse, przemysł i handel.

Referaty w odbitkach rozdano delegatom i przedstawicielom prasy.

Po ich odczytaniu delegacye udały się na obrady i dopiero na jutrzejszem posiedzeniu ogólnem nad sprawami temi odbędą się dyskusye.

Obecnie trwa konferencya polska. — O rezultatach jej obrad doniosę, o ile nie będą pokryte poufnością.

W sprawie przemówienia wczorajszego Starorusina dra Dudykiewicza zakomunikowano mi, że podobno wniósł on jakąś poprawkę na ręce prezydyum, oświadczając, że zaszło nieporozumienie z powodu jego przemówienia. — Poprawka ta nie została dotychczas ogłoszona.

W sprawie polsko-rosyjskiej między obu delegacyami toczą się obecnie pertraktacye i dotychczas jeszcze kwestya ta nie została załatwiona.

W sprawozdaniu Biura korespondencyjnego, przesłanego nam z obrad zjazdu nad sprawą wystawy wszechsłowiańskiej w Moskwie, po przemowie dra Greka znajduje się zwrot następujący:

Del. dr. Dubieszycki (?) do oświadczenia mowcy poprzedniego (dra Greka) dołącza uwagę, że Polacy nie pragną się mięszać do wewnętrznych kwestyj pojedynczych szczepów słowiańskich. Zasadnicza idea braterstwa ludów słowiańskich wtenczas się urzeczywistni, jeżeli poszczególne ludy wiele sobie przebaczą i objawią gotowość ponoszenia wzajemnych ofiar. Natenczas możliwem będzie także zbliżenie obu wielkich szczepów, Polaków i Rosyan.

Delegata polskiego tego nazwiska niema. Wedle informacyj zaczerpniętych przez nas w Biurze korespondencyjnem, — przemówienie powyższe odnosi się prawdopodobnie do dra Doboszyńskiego.

Ostatecznie ustalona lista delegatów, biorących udział w zjeździe słowiańskim w Pradze, przedstawia się w sposób następujący:

Delegaci bułgarscy: S. S. Bobczew, dr Kalinkow, dr Luckanow.

Delegaci chorwaccy: dr Tresicz-Pawiczicz, Luba Babic-Gjalski, dr Bożo Winkowicz, dr Iwan Lorkowicz, tudzież St. Radicz ze strony Chorwatów; Duman Popowicz ze strony Serbów chorwackich i Duszan Baijak ze strony Serbów dalmackich.

Delegaci czescy: dr Kramarz, dr Karol Grosz, dr Jaromir Czelakowsky, Hynek Bulin, dr Wrat Czerny, J. Dürich, dr Jar. Hlawa, Antoni Kalina, W. J. Klofacz, J. Kuffner, Karol Mattusz, Jerzy Poliwka, Jar. Preiss, br. Rolsberg, dr Józef Scheiner, Jan Szramek, T. Szillinger, Ant. Zazworka, Fr. Staniek, dr Masaryk.

Delegaci polscy: Z. Balicki, M. Chyliński, R. Dmowski, dr Adam Doboszyński, Stan. Grabski, Maryan Zdziechowski, Świerzyński, Konic, Łypacewicz, Montwiłł, hr. Olizar, dr Rydygier, hr. Henryk Potocki, Jan Stecki, L. Straszewicz, dr M. Grek, K. Puffke, M. Seyda.

Delegaci rosyjscy: Krasowski, Bobriński, Lwow, Giżicki, Makłakow, Filewicz, Dementjew, Swałkowski, Komarow, Bojdak, Wołodymirow, Korabliew, Ozerow, Francew, Sylin, Bechterew, Klinżew, Wergun, Sobolew, Gej, Stachowicz, Doppelmayer.

Delegaci ruscy: Hlibowicki, Dudykiewicz, Dawydiak, Hryniewiecki, Herowski.

Delegaci serbscy (z królestwa serbskiego): Giga Gersicz, M. Pawlowicz, Milorad Drażkowicz, Kosta Kumanudi.

Delegaci słowieńscy: Hribar, Gabrszczek, Wosnjak, Rybarz.

List otwarty posła Trylowskiego.

Poseł ruski dr Trylowski wystosował do członków konferencyi wszechsłowiańskiej w Pradze list otwarty następującej osnowy:

W mowie, którą poseł dr Kramarz wygłosił przy otwarciu zjazdu słowiańskiego w Pradze, zaznaczył on, że niektóre narody słowiańskie znosić muszą ucisk, urągający wszelkim zasadom humanitarności. Ten sposób zwalczania słowiańskich narodowości objawił się atoli także w postępowaniu dra Kramarza i innych aranżerów tej konferencyi, mianowicie w tem, że zaprzeczyli (?) oni istnieniu 30 milionowego słowiańskiego narodu „Ukraińców" i przez to uniemożliwili reprezentantom tego narodu uczestnictwo w zjeździe. To postępowanie nie zgadza się chyba również z pojęciem humanitarności. Z życia naszego narodu moglibyśmy przytoczyć jeszcze tysiące przykładów, że to, co powiedział dr Kramarz o ucisku niektórych narodów słowiańskich, zgadza się z prawdą.

Na razie ograniczę się atoli do przytoczenia jednego tylko przykładu. Zadaniem zjazdu w Pradze ma być między innemi także obmyślenie poparcia dla słowiańskich stowarzyszeń gimnastycznych. Otoż naród nasz posiada 400 takich towarzystw pod znaną nazwą „Siczy". A właśnie te towarzystwa znosić muszą ze strony polskich władz administracyjnych w Galicyi najsroższe prześladowania. Władze te prześladują ich członków za noszenie odznak „Siczy", wioką ich nieraz w kajdanach wśród mrozu do dalekich więzień i aresztów. Niedawno obradował nad moim wnioskiem nagłym w tej sprawie parlament wiedeński. Tam to właśnie nie jeden z ziomków dra Kramarza, nawet członkowie jego stronnictwa, przyczynili się do tego, że nagłość tego wniosku odrzucono i przez to owe 400 „Siczy" ukraińskich nadal zdano na łaskę i niełaskę władz polskich. Jeżeli więc panowie, członkowie tej tak zwanej wszechsłowiańskiej konferencyi na seryo pojmujecie wasze zadanie usuwania bratnich sporów między narodami słowiańskiemi, to przedewszystkiem otoczyć powinniście opieką nasze „Sicze". Przez to chociaż w części zmazać możecie winę, jaką popełniliście przez prowokacyę całego jednego wielkiego narodu słowiańskiego.

Po pierwszej sesyi Dumy.

Zamknąwszy sesyę Dumy, premier rosyjski Stołypin zapragnął również wypoczynku i spokoju i wyruszył w tych dniach w dłuższą podróż po fiordach finlandzkich. Do 28 lipca zastępować go będzie minister skarbu Kokowcew, następnie zaś, aż do jego powrotu, kontrolor państwowy Charitonow.

Zaraz po zamknięciu tej pierwszej sesyi, — cała prasa rosyjska zabrała się do jej oceny, do dokładnego obrachunku, co Duma podczas niej zdziałała dobrego, lub co zaniedbała. Zdania poszczególnych dzienników różnią się naturalnie bardzo — każdy z nich zapatruje się na działalność Dumy i rezultaty tej pierwszej sesyi ze stanowiska, jakie zajmuje wogóle względem idei konstytucyjnej i przedstawicielstwa narodowego. To jedno atoli przebija już ze wszystkich głosów, przychylnych i nieprzychylnych, a mianowicie, że ta sesya ubiegła przyczyniła się przynajmniej do rozszerzenia i ugruntowania idei konstytucyjnej. Stwierdza to przedewszystkiem znany organ postępowy „Birżew. Wiedomosti", który pisze:

„Witana brakiem zaufania, pozbawiona związku z szerokiemi warstwami ludności, zaledwo tolerowana zgóry i nie bez powodu obawiająca się waśni wewnętrznych — trzecia Duma miała przed sobą niesłychanie trudne zadanie: ująć na korzyść swoją powszechną uwagę społeczeństwa, wzmocnić przedstawicielstwo narodowe i unicestwić możność „zerwania Dumy", ku czemu dążyły pewne odłamy Dumy. Czy udało się Dumie spełnić to zadanie w ciągu 241 dni swego istnienia?... Można ją oskarżać o to, że świadomie zamykała oczy na cały szereg smutnych zjawisk w kraju, wobec czego była tylko jakoby oazą konstytucyjną na wielkiej przestrzeni, wśród której panowały dawne, niezmienione porządki. Ale najwięksi wrogowie Dumy nie mogą zarzucić jej, iżby zaniechała [illegible] swych praw... Każdy dzień trwania Dumy po prostu mechanicznie wzmacniał przedstawicielstwo narodowe. Przywyknięto doń, z niem się liczyć zaczęto, staje się ono koniecznością organiczną... Poważne ewolucye dokonały się w łonie Dumy. Ośmiomiesięczna praca Dumy stworzyła znamienny obraz: skrajna prawica, zrazu krańcowo nieprzyjaźnie usposobiona względem Dumy, powoli sama zaczyna bronić praw przedstawicielstwa narodowego od ataków wykonawczej władzy. Trzecia Duma umiała obejść lub zwalczyć przeszkody i zachować przedstawicielstwo narodowe. To jest jej zasługą i treścią ośmiomiesięcznej pracy".

Mniej optymistycznie zapatruje się na ten pierwszy okres pracy trzeciej Dumy organ kadetów „Rjecz". Ubolewa on nasamprzód, że pierwszą jej sesyę zamknięto bez wszelkiej uroczystości. „Przypadkiem, czy nieprzypadkiem — zauważa ten dziennik — akt zamknięcia odbył się pospiesznie i w otoczeniu codziennem. Niewiadomo, dlaczego ukaz o zamknięciu odczytał nie prezes gabinetu lub przedstawiciel rządu, lecz jeden z wiceprezesów Dumy. W treści ukazu niema nic, co dawałoby powód do jakichbądź komentarzy, to też w sali Dumy nikt nie był zbytnio przejęty podniosłością chwili. Duma rozeszła się skromniej, niż to się zdarza na zgromadzeniach ziemskich. Członków komisyi budżetowej zaproszono na 28 września, a resztę na 28 października. Oto i wszystko".

Co się zaś tyczy działalności Dumy w pierwszej sesyi, „Rjecz" taki o niej sąd wydaje:

„Zamknięta obecnie na ferye letnie Duma nie ma nawet tej pociechy, że odtąd w państwie istnieje budżet aprobowany przez reprezentacyę ludu. Posłowie pozostawiają za sobą nie jeden ale dwa projekty budżetu, jeden Izby niższej, drugi wyższej, a to zupełnie rozwiązuje ręce administracyi. Czy nie było lepiej — tym razem zaniechać wewnętrznych sporów pomiędzy obu Izbami i utworzyć projekt budżetu dostatecznie opancerzony, aby uniemożliwić interwencyę rąk władzy wykonawczej?"

Więcej dobrych stron w tej pierwszej pracy Dumy widzi i podnosi organ październikowców

---

Tadeusz Konczyński.

Głód szczęścia.

Powieść.

20 (Ciąg dalszy.)

— O, o, aż tak! „Bratnia pomoc" opłaca należność, a my wszyscy lubimy panią, zatem niema co myśleć o takich smutnych rzeczach.

— Wiem, wiem, to wszystko prawda, doktorze, lecz gorzej z tem, iż ja już nie na wiele mogę przydać się na świecie. Siły słabe — bardzo słabe.

— Wraca pani do tego samego tematu. Już raz pani mówiłem, że stan podobnego osłabienia jak u pani jest tylko kwestyą czasu i psychicznej podniety. Przywieziono panią niemal omdlałą z domu... w stanie niesłychanego zdenerwowania. Jedno z drugiem szło w parze, brak sił fizycznych i rozstrój nerwowy. A takie stany są najtrudniejsze do leczenia. Nam potrzeba koniecznie pomocy z wewnątrz... równowagi psychicznej, pracy duszy... a reszta się znajdzie... Bodźce zewnętrzne działają, ale niezmiernie leniwie i nieznacznie... Pani nam tyle razy przyrzekała poprawę.

— Chciałam, walczyłam z sobą — tłómaczyła się Alma — ale cóż ja pocznę, kiedy przyjdzie na mnie godzina strachu. Czy wiesz doktorze, co to jest? to jest lęk, lęk, lęk przed wszystkiem. Zdaje mi się wówczas, że nie powinnam wyjść poza mury szpitalne, bo tam wszyscy są silni, nielitościwi, zakamieniali — że tam każdy przechodzień ma prawo zaśmiać się w oczy słabemu i zepchnąć go z chodnika... że tam pracy nie starczy dla wszystkic — i dla mnie także nie starczy — dodała cichym głosem.

— Rozumiem panią — rzekł głucho — nie wszyscy mają talent do rozpychania się łokciami w życiu. Ale tembardziej takim, jak my, słabeuszom, wypada się cenić, więcej cenić...

Alma spojrzała na niego zdziwiona.

— Cenić się — zapytała — a to na jakiej podstawie?

— Na tej, że reprezentujemy coś więcej niż ordynarną siłę, walczącą o kęs chleba lub o kość spadającą ze stołu natury. Z takich ludzi, jak my, poczyną się, to coś, co jest szlachetnością w człowieku... Ów wzrok ku górze, ku bielącym się w nocy gwiazdom. Tak, panno Almo, tak, nietylko silna pięść ma prawo bytu na świecie, ale ma to prawo bytu stokroć bardziej serce, które się męczy, oczy, które płaczą, i myśl, która ucieka od piekielnej wrzawy przekupniów. Tak, tak, i my mamy to prawo.

— I my? — zagadnęła — kogo doktór ma na myśli?

— I panią, i siebie, i takich jak my.

— I siebie? nie przypuszczałam nigdy. Wydawał mi się zawsze doktór uosobieniem siły, tyranią woli i pewności.

— Pozory łudzą, panno Almo. Czasem dochodzi się do wytkniętego celu rozpędem młodości i fanatyzmem... W ten sposób i ja doszedłem do tego stanowiska, jakie zajmuję obecnie. Ale odpływ sił nastąpił i już nie wraca. Jak to nazwać? tyranią woli i pewności siebie? czy nie lepiej pustką?

Alma poruszyła się żywiej, podniosła głowę i popatrzyła uważnie na Olszaka

— Więc do czego teraz doktór tęskni? — zapytała żywo — mnie to bardzo ciekawi. Jeżeli już nie do celu swej młodości, to do czego?

— Ach, do czego, czy to się da określić — odpowiedział powoli i ze smutkiem — przedewszystkiem do odległego kąta mojej wsi, do pustelni zaszytej w gęsty las... do ukojenia bezwzględnego, do słodkiego dnia, któryby mógł mi za wszystko zapłacić, com przecierpiał... do tego, panno Almo, do tego. Tak, jak teraz jest, można pędzić jeszcze miesiące, lata całe, ale ja wiem, że ten nieukojony pęd do absolutnej ciszy i do absolutnej błogości, będzie codzień silniejszy.

— Życie jest krótsze — mówił dalej, unikając jej wzroku — niż ktokolwiek myśli. O, daleko krótsze! Kocham tych, którzy ślepo w nie idą z wiarą, że ich praca trwać będzie dziesiątki lat i że ich śmierć zaskoczy z piórem w ręku lub z bronią na ramieniu. Ale ja tej wiary nie mam. Ja myślę, że z życia należy wydobyć złotą strunę, własną złotą strunę i zagrać na niej pieśń radości, choćby przez jedną godzinę, przez jedną sekundę, ale zagrać, koniecznie zagrać — pod groźą śmierci bez poznania szczęścia. Ach, panno Almo, śmierć taka, śmierć bez jednej choćby wizyi szczęścia, musi być okrutna. Taki człowiek w swej ostatniej godzinie równa się rozdeptanemu robakowi. Jakież to bezgranicznie ohydne! Takiej śmierci nie chciałbym dożyć — nigdy, nigdy... bez tej jednej godziny, nigdy! nigdy! Mam prawo do niej, nie prawdaż? że mam?

Alma opadła na poduszki. Słowa Olszaka rzuciły w jej mózg pierwsze zarzewie myśli po długiej duchowej agonii. W zmęczonej wyobraźni bezustannym powrotem tych samych zwątpień, tych samych przypuszczeń i lęków, nagle wykwitł ogromny kwiat o stubarwnych kolorach, który jął się kołysać dumnie i majestatycznie, kwiat zbudzonej tęsknoty — uskrzydlonej kilku silnemi słowami, jednem pchnięciem rozgrzanej myśli.

Dreszcz przebiegł po niej od stóp do głów. Błyskawiczny powrót jej własnych pozabijanych myśli napełniał ją rozkosznem przerażeniem. — Przecież to ona była tam, tam właśnie w tych jego słowach. Przecież to ona śniła godzinami całemi, leżąc na dnie łódki na stawie w Waligórkach, o srebrnych skrzydłach, które będą wiały nad nią i nakryją ją bezpiecznie i rozkosznie. — Przecież to ona poszła szukać tych srebrnych skrzydeł po świecie z utajonem pożądaniem w najcichszym zakątku duszy...

Świat, ludzie, poznanie obcych rzeczy, to nie to.

Nauka, wiedza, walka o byt — to nie to!

Tylko ta sekunda bezgranicznie jasna i bezgranicznie potężna upojeniem, ona snuła się przed nią, jak błędny ognik po torfowiskach...

— Szłam za nią, szłam za nią — powtarzała w myśli nieustannie.

— I pójdę za nią, tylko za nią — przysięgała sobie w tej chwili obudzenia.

Olszak milczał ponuro. Splótł dłonie na kolanach, głowę oparł o twarde ramię krzesła i z zamkniętemi oczami wsłuchiwał się w ciszę.

Kiedy Alma nie odezwała się ani słowa, podniósł na nią oczy pełne pytania i wpatrywał się w nią uporczywie. Dostrzegł, że oddycha szybciej niż przedtem, i że na jej pobladłych policzkach zakwitł lekki rumieniec krwi.

Przestraszył się.

— Może gorączka — zła myśl podszepnęła mu.

Wstał szybko i pochylił się nad Almą, nadsłuchując.

Chora otworzyła błękitne oczy i uśmiechnęła się do niego wesoło. Blaski ich źrenic skrzyżowały się i długą sekundę przenikały się wzajem!

— Przeląkłem się o panią — mówił miękkim głosem.

— Aż tak bardzo? — rzekła żartobliwie.

— Czy mógłbym się przestraszyć mało? — pytał cicho — jeśli chodzi o panią?

Alma słyszała wyraźnie stukot swego serca. Przelotny rumieniec oblał jej twarz, a potem napłynął drugi, uporczywy, bezczelnie śmiały.

— Doktorze — szepnęła — chorzy czekają na ciebie, a ty tu tracisz czas.

— Nikt na mnie nie czeka. Mój dyżur skończony — odparł lakonicznie — a zresztą teraz już wypędzić nie dam się tak łatwo.

Alma westchnęła.

— Dała pani za wygraną? — pytał, uśmiechając się.

— Tak, maki i bławaty bronią doktora.

— Muszę się pochwalić. Sam je zrywałem. Wyjechałem rowerem za miasto i przywiozłem je pani, póki całkiem piękne.

— Nie zasłużyłam na to.

— Dla chorej... przywiózł maki i bławaty drugi człowiek chory — rzekł z lekką melancholią w głosie — to go winno tłómaczyć zupełnie.

(C. d. n.)

petersburskie „Słowo“, które tak się wyraża:

„Rezultaty prawodawcze pierwszej sesyi obecnej Izby państwowej skromną mają wartość społeczną. Przez cały czas Duma porać się musiała z kancelaryjnemi projektami praw, „spławiając“ znaczną część nieznacznych i drobnych projektów ustawodawczych. Zaledwie dyskusya budżetowa przeszła dosyć dodatnio, wobec uchwalenia znacznej ilości dezyderatów, szkicujących chociaż w ogólnych zarysach konieczną reformę życia państwowego. Zasadniczych jednak zagadnień życia ledwo tylko powierzchownie dotknięto. Na szczęście, fałszywą okazała się przepowiednia, że Duma, jako dziecko reakcyi, całkowicie opowie się przy kierunku reakcyjnym. Można mieć więc nadzieję, że i wobec zagadnień konkretnych reform życia nie zerwie Duma z kierunkiem społecznym i postępowym. Dziś jednak trzeba oceniać rezultat pracy Dumy więcej za pomocą narzędzia badawczego psychologa, niż prawodawcy. Z tego punktu widzenia Duma, może nawet wbrew woli i oczekiwaniom, dopięła poważnego i cennego celu. Dowiodła mianowicie umiejętności lawirowania pomiędzy krzyżującemi się prądami, nie poddając się żadnemu z nich, i wkońcu sama stała się środkiem ciężkości. Uznają Dumę zarówno ci, którzy ze zgrzytem zębów wspominają o 30 października, jak i ci, którzy z uczuciem pognębienia pamiętają 16 czerwca. Stworzyła sobie Duma wdzięczne stanowisko, na którem stać się powinna czynnikiem pokoju, odegrać rolę arbitra w rozstrzygnięciu tego sporu, który bodaj przez sto lat przeistaczał pole rosyjskiego życia społecznego na arenę namiętnej walki wzajem sobie nienawistnych prądów“.

Rzecz znamienna, że podobną zupełnie ocenę „zdobyczy“ Dumy znajdujemy także w dzienniku „Swiet“, który jest odbiciem poglądów prawicy. I ten dziennik stwierdza, że stanowisko Dumy ogromnie się wzmocniło, poczem wypowiada taką teoryę dwóch władz, Dumy i rządu:

„Duma powołaną jest do tego, by służyć cesarzowi, nie rządowi. Rząd jest taką samą podległą władzą, jak Duma. W tym fakcie, że Duma może się kłócić z ministrami, niema nic niemoralnego. Te kłótnie są nawet niezbędne, gdyż główny cel istnienia Dumy polega właśnie na tem, by kontrolować władzę wykonawczą, informując monarchę o wszystkich zauważonych niedokładnościach“.

Utrwalenie się stanowiska Dumy przyznaje nawet — „Russkoje Znamia“ — organ „prawdziwych Rosyan“ — „pociesza się on atoli tem, że Duma „nagromadziła na swej drodze dużo kamieni, o które jeszcze potknąć się i kark złamać może, gdy „po pijanemu“, wskutek mów „towarzyszów“ z lewicy i wskutek kierownictwa pp. Guczkowa i Milnkowa dalej pójdzie tą drogą“.

Z innych organów reakcyjnych „Nowoje Wremia“ szczególnie ostro krytykuje działalność Dumy, zwłaszcza fakt, że utworzyła ona sobie wielką własną kancelaryę. „Krzyczano przedtem — pisze ten dziennik — „Precz z biurokracyą!“ — obecnie zaś właśnie ci, którzy mieli zakreślić biurokracyi pewne granice, sami wołają z rozczuleniem: „Niech żyje kancelarya“!

Ta nowa instytucya Dumy irytuje także „Petersburskie Wiedomosti“, które nadto jeszcze innych w działalności Dumy dopatrują się błędów. Oto, co piszą:

„Utworzona przez Dumę kancelarya wskazuje, że Duma jest taką samą biurokracyą jak rządowa. Zamiast uprościć mechanizm papierowy, gubiący kraj, utworzono nowy. Wszystko po staremu, nowe wydatki... Okazuje się, że obecnej pensyi poselskiej nie wystarcza na tydzień, ani duchownym, ani chłopom! I oni nauczyli się żyć po pańsku... Trudno nie przyznać, że nie doroślismy jeszcze do przedstawicielstwa. Dowodem — działalność trzeciej Dumy. Ani jedna nie dała krajowi, czego ten potrzebuje, lecz po swojemu niszczyła go“.

Organ ten nie uwzględnia jednej rzeczy, a mianowicie, że przedewszystkiem rząd winien, iż żadna Duma nie zdołała dotychczas należycie spełnić swego zadania. Usterki, jakich „Petersburskie Wiedomosti“ dopatrują się w postępowaniu Dumy i jej członków, same znikną, gdy wywalczy ona sobie prawa — prawdziwego parlamentu.

Podróż hr. Zeppelina.

Dzienniki niemieckie w artykułach wstępnych witały dzień 14 b. m., w którym hr. Zeppelin miał na swoim statku napowietrznym puścić się w 24-godzinną, nieprzerwaną podróż. Jeżeli mu to przedsięwzięcie powiedzie się — wołały owe dzienniki — aeronautyka niemiecka będzie tryumfować. Nie dziwimy się prasie niemieckiej. Rzeczywiście ostateczna próba lotu balonem hr. Zeppelina ma ogromną doniosłość i zajmują się nią żywo Anglicy i Francuzi.

W miasteczku Friedrichshafen nad jeziorem Badeńskiem, gdzie znajduje się balon hr. Zeppelina, panował w owym dniu ruch wielkomiejski. Tłumy publiczności zgromadziły się do koła halli, w której przechowany jest balon. Mnóstwo sztabowych oficerów jako rzeczoznawców przybyło do Friedrichshafen, miał także przyjechać następca tronu niemieckiego, ale pozostał w Berlinie. W miastach: Konstancyi, Moguncyi, Mannheimie, Frankfurcie nad Menem, które leżą na drodze lotu hr. Zeppelina, przygotowano wszystko do uroczystego przyjęcia aeronauty. Wszędzie rozstawione były posterunki automobilów, motocyklów i bicyklów zwyczajnych.

Ostatnie przygotowania do podróży w Friedrichshafen odbyły się przy pięknej pogodzie. Załodze wyznaczono miejsca, a także rzeczoznawcom. Należeli do nich: prof. Harquell, kapitan korwetty Mischke, major Sperling i kapitan Jena. Dwaj oficerowie mieli automobilem jechać w ślady balonu. Następuje posiłek w kantynie warsztatowej. Łódź „Gna“ przywiozła mapę meteorologiczną, która dała pomyślne widoki. Wreszcie holownik pociągnął na wodę pływającą halę z balonem. Całe jezioro naokoło pokryte było okrętami i łodziami z ciekawą publicznością. Motory zaczęły pracować i balon wzniósł się w powietrze pośród okrzyków publiczności. Zrobił kilka zwrotów i poszybował w kierunku do Konstancyi, znikając w dali po półgodzinnym locie. Była godz. 2 m. 18 po południu.

Wszystkie okoliczności uprawniały do najpiękniejszych nadziei. Jeden ze świadków lotu, jadący automobilem śladami balonu, opowiada, że przybywszy do Radolfzell widział, jak balon, który w ciągu 45 minut przybył z Friedrichshafen ponad wyspę Mainau, szybował wielkim łukiem ku południowi, następnie zaś ku wschodowi. Zdawało się tedy, że wraca do Friedrichshafen. Tak było rzeczywiście. Hr. Zeppelin koło Reichenau zakończył lot i powrócił do Friedrichshafen o godz. 3 m. 50.

Jaki był powód przerwania podróży? Wedle oficyalnych wiadomości, złożyły się trzy przyczyny na przerwanie lotu. Przedewszystkiem zdolność unoszenia się balonu była stosunkowo mała z powodu, że napełniano go gazem przy wysokiej temperaturze powietrza; dalej znaki zbliżającej się burzy, a wreszcie zepsucie się skrzydła śrubowego, które zresztą naprawiono jeszcze podczas lotu.

Wedle telegramów, wczoraj nadanych we Friedrichshafen, pogoda zmieniła się i pada tam ulewny deszcz. Wczoraj mimo deszczu, hr. Zeppelin chciał o godz. 11 rano puścić się w ponowną podróż, ale zamiar ten spełznął na niczem z powodu uszkodzenia steru przy wyciąganiu balonu z halli. Uszkodzenie ma być dosyć silne, to też nie wiadomo, kiedy nastąpi stanowczy wzlot.

Walka o pastwiska.

(List z kraju).

Bochnia, 14 lipca.

Od dłuższego już czasu zapanowało między chłopami północnej części powiatu bocheńskiego, położonej przy puszczy niepołomickiej, wrzenie z powodu pastwisk leśnych. Od dawna bowiem domagali się włościanie, z powodu braku paszy, zezwolenia na paszenie bydła w lasach rządowych. Ulegając licznym żądaniom, ministerstwo rolnictwa wydało rozporządzenie, polecające dyrekcyom dóbr państwowych, aby możliwie najprzychylniej traktowały żądania ludności co do paszenia bydła w lasach i aby na to zezwalały, o ile to, ze względu na prawidłową gospodarkę leśną jest możliwe. Powyższy reskrypt ministeryalny, powtórzony w gazetkach ludowych, między innemi w „Wieńcu i Pszczółce“, zrozumieli włościanie powiatu bocheńskiego, koło lasów państwowych zamieszkali (przeważnie należący do zwolenników ks. Stojałowskiego) w ten sposób, że odtąd wolno im bydło swe paść bez ograniczenia w lasach rządowych. Powołując się więc na powyższy reskrypt ministeryalny, który nazywają „testamentem“ ministra — oświadczyli zarządcom lasów, że zaczną bydło puszczać do lasu. Zarządcy, na podstawie okólnika dyrekcyi lasów, wyjaśnili im, że dozwolone im to być może tylko w starych zrębach, gdzie nie zachodzi niebezpieczeństwo szkód, i to tylko pewnej ilości sztuk bydła, określonej ilością paszy, oraz pod warunkami ustawą lasową zastrzeżonemi i za opłatą. Warunki te są dość uciążliwe, wymagają bowiem protokolarnego zawarcia odnośnej umowy przez każdego właściciela bydła z osobna, opłaty po 8 K od sztuki bydła, pasterza od każdego właściciela, postanawiają kary konwencyonalne za ewentualne szkody lasowe i t. d. Wykluczonem naturalnie ma być pasanie w t. zw. „kulturach“ t. j. świeżo zalesianych miejscach.

Warunki te wydały się włościanom szykaną ze strony zarządców, którzy wedle mniemania włościan, chcą im odebrać dobrodziejstwa, przyznane im przez ministra. Mniemanie to tem bardziej się ugruntowało, że w odpisach odnośnego okólnika dyrekcyi lasów, które gminy otrzymały od Wydziału krajowego, względnie od wydziałów powiatowych, nie powiedziano, że pasanie ma się odbywać za opłatą, tłómaczyli sobie więc, że pasanie ma być bezpłatne. Wobec tego postanowili chłopi siłą „wziąć swoje prawo“ i w poniedziałek 13 b. m. najpierw włościanie z gmin Drwinia, Grobla i t. d. spędziwszy kilkaset sztuk bydła i koni, mimo oporu leśnych, a następnie mimo interwencyi żandarmeryi, bydło to masą wpędzili w las, nie zważając na kultury. Bydło tratując młode drzewa, zwłaszcza nadzwyczaj trudną i kosztowną kulturę dębiny, wyrządziło zaraz w pierwszym dniu, wedle obliczeń zarządu, przypuszczalną szkodę kilkunastu tysięcy koron.

Postawa chłopów była tak groźną, że nawet żandarmi bezskutecznie starali się gwałtowi przeszkodzić, a tylko zimnej krwi zarządcy z Grobli, p. Żeńczaka, zawdzięczyć należy, że nie przyszło do rozlewu krwi.

Podobnie wpędzili chłopi bydło w lasy rządowe, należące do zarządu w Gawłówku, a wreszcie w zarządzie niepołomickim, tak iż radca Nawratil zażądał we wtorek asystencyi wojskowej.

Wobec podnieconych umysłów i masowych wystąpień, wskazaną była osobista interwencya władzy politycznej, a przedewszystkiem starosty Szwedzickiego, który jednak widocznie sprawę tę, która z jednej strony może ogromne szkody spowodować dla skarbu państwa, z drugiej zaś doprowadzić do zaburzeń, rozlewu krwi i nieszczęścia setek włościan, — za zbyt błahą uważa, gdyż ani sam nie uważał za stosowne potrudzić się na miejsce, ani też nie wydelegował nikogo z komisarzy, lecz poprzestał na konferencyi w poniedziałek z kilku włościanami, którzy przypadkowo na prośbę zarządców lasowych do Bochni przybyli, a którzy nie mają wpływu na rozgorączkowane umysły chłopskie.

Jeśliby nawet wzburzenie włościan się uspokoiło, o czem dotychczas nie wiadomo, byłoby to zasługą zdrowego rozsądku samego ludu i wyrobionych już wśród niego przywódców — nie zaś pana starosty, który w tym wypadku miał właśnie do spełnienia właściwą swemu urzędowi rolę.

Kronika rzymska.

(Nasi bohaterem. — Kardynał Oreglia. — „Król Lir“ w Rzymie. — Odnowienie „Wieczerzy Pańskiej“.)

Jak wiadomo, były deputowany i były minister oświaty, Nasi, opuścił przed kilku tygodniami więzienie, do którego się dostał na pewien czas z powodu sprzeniewierzeń na urzędzie ministra. Karę więzienia odsiadywał w swojem pomieszkaniu pod ochroną agentów policyi, a codziennie mógł wyjeżdżać na przechadzkę. Oczywiście nie potrzebował także spożywać strawy więziennej. Jak widzimy, kara pod względem fizycznym nie była wcale dotkliwa.

Moralne skutki kary istnieją, ale tylko o tyle, o ile je prawo ustanawia, a władza może wykonać. Ludność Sycylii, zwłaszcza zaś miasta Trapani, skąd Nasi pochodzi, nie tylko pozostała mu wierna, nie tylko i nadal uważa go za bohatera, ale przygotowuje mu tryumfalne przyjęcie, gdyż Nasi ma obecnie powrócić na ziemię sycylijską. Wprawdzie należy zaznaczyć, że pewna część tej ludności już przesyciła się kultem Nasiego i zaczyna go należycie oceniać, ale dotąd nikt jeszcze niema odwagi wystąpić z opozycyą.

W tych dniach przybył z Trapani do Rzymu jeden z przyjaciół Nasiego i opowiadał w gronie dziennikarzy, co się dzieje w mieście owem z powodu spodziewanego powrotu bohatera. — Ludność zabiera się do budowania bram tryumfalnych, a wóz, który ma go wieść przez miasto, jest olbrzymem, sięgającym aż po pierwsze piętro kamienic. Niema w Trapani człowieka, któryby nie mówił bezustannie o Nasim, wszędzie widać jego portrety, które w miniaturach fanatycy noszą przy sobie. Ludność święcie wierzy w to, że Nasi jest ofiarą swoich wrogów politycznych, i powiada, że teraz właśnie powinna się skupić koło niego. Jeszcze trochę tylko walki i cierpliwości, a Nasi stanie znowu u szczytu, znowu zajmie wpływowe stanowisko i — co najważniejsze — nie zapomni o swoich przyjaciołach.

Proces przed senatem i wyrok, skazujący Nasiego na więzienie, dla Sycylijczyków nie istnieje. Gdy zblednieje gwiazda Giolittiego, król sam powoła Nasiego i powierzy mu prezydenturę gabinetu. Rozsądne i wybitne osobistości w Trapani widzą nicość tej agitacyi, widzą śmieszność pochodów z muzykami, festynów z okazyi imienin lub urodzin „bohatera“, ale niepodobna wystąpić z protestem bez narażenia się na zarzut zdrady. Zresztą Nasi szafuje szczodrze obietnicami, które mu jednają niesumiennych agitatorów i bezkrytyczne masy.

Tutaj w Rzymie zgoła inna osobistość obchodziła w ciszy 80 rocznicę swoich urodzin. Osobistością tą jest kardynał Oreglia di Santo Stephano — jedna z najwybitniejszych postaci w kolegium kardynałów. Syn starodawnego, ale zubożałego rodu piemonckiego, uczęszczał do szkoły Jezuitów, ale z patrami pomimo swego talentu i pilności zgodzić się nie mógł z powodu swej nieokiełzanej indywidualności. Następnie uczęszczał do „Academia dei Nobili ecclesiastici“, znanej pepiniery dyplomatów papieskich. Po szczeblach hierarchii szybko postępował, gdyż w 35 roku życia był już internuncyuszem w Hadze, następnie nuncyuszem w Brukseli i Lizbonie, a w 45 roku życia kardynałem. W roku 1878 zwrócił na siebie powszechną uwagę, zwalczał bowiem z całą gwałtownością wybór Leona XIII, a po wyborze nazwał go publicznie „nieszczęściem dla Kościoła“. Później nigdy nie był wobec Leona XIII układnym dworakiem, lecz otwarcie wypowiadał wobec niego swoje przekonania. — Po śmierci Leona XIII, jako interrex, w konklawe był przeciwnikiem kandydatury kardynała Rampolli. Powszechnie jest znane, w jaki sposób rządził Kościołem przed i po konklawe w r. 1903. Był wzorem uczciwości i ścisłego wykonywania obowiązków. Nie wiadomo, jakie stanowisko zajmuje wobec obecnego papieża — to pewna, że jest zadowolony, choćby z tego, iż na tronie papieskim nie zasiadł drugi Leon XIII.

Mimo pory ogórkowej teatr „Argentina“ dał Rzymianom rodzaj premiery, a mianowicie „Króla Lira“ w nowem opracowaniu. Obecny, nowy kierownik tego teatru, Mario Fumagalli, mógłby powiedzieć: „Nie miałem innego wyboru, gdyż przedstawienie to już na samym końcu sezonu dałem li tylko z tego powodu, ażeby uniknąć kary konwencyjnej“. I rzeczywiście byłoby o wiele iepiej, gdyby „Króla Lira“ mogła zobaczyć publiczność tutejsza w sezonie jesiennym.

Wieczór był wcale niezajmujący, chociaż publiczność wypełniła cały teatr. Winę przypisać należy niefortunnemu opracowaniu sztuki Szekspira, które wykonał Antonio Cippico, młody poeta włoski, pochodzący z Dalmacyi. „Król Lir“ w nowej szacie włoskiej jest banalny. Podwójna szkoda: najpierw dlatego, że Cippico, utalentowany poeta, ale nie mający odczucia dla Szekspira, mógł w inny sposób użyć swych sił, a powtóre z tego powodu, że mało znanego we Włoszech „króla Lira“ należało właśnie dać we wzorowem opracowaniu. Reżyserya Fumagalliego ratowała sztukę.

Jak z Medyolanu donoszą, w refektarzu kościoła Santa Maria della Grazie rozpoczną się nareszcie prace nad odrestaurowaniem „Wieczerzy Pańskiej“ Leonarda da Vinciego. Odnowienia tego arcydzieła podjął się profesor Luigi Cavenaghi, mający ugruntowaną sławę na tem polu. Obraz, który nie jest freskiem, ale malowany farbami olejnemi o nieznanym dotąd składzie niszczeje szybko. Mianowicie z cienkiego pokładu farb tworzą się odstające listki, które za najlżejszym powiewem powietrza odpadają. W refektarzu na drugiej ścianie, naprzeciwko „Wieczerzy“ znajduje się obraz Montorfana p. t. „Ukrzyżowanie Pańskie“. Otóż Montorfano dwie postacie na tym obrazie wymalował sposobem, w jaki Vinci wymalował swoją „Wieczerzę“. Dzisiaj postacie owe znikły i tylko dwie białe plamy tynkowe pozostały po nich pośród reszty obrazu. Ażeby przed podobnym losem uratować arcydzieło Vinciego, przystąpiono do jego restauracyi, która zabierze kilka lat czasu.

Kronika.

Kraków, 16 lipca.

Burza i ulewa. I znowu zmiana pogody! Zdawało się, że pogoda zaczyna się ustalać i będziemy mogli dłuższy czas cieszyć się słońcem, którego w bieżącem lecie mamy tak mało, gdy noc wczorajsza przyniosła nam burzę i ulewę, która trwa dzisiaj w dalszym ciągu prawie bez przerwy. Burza najwięcej się srożyła nad ranem, co chwilę wśród błyskawic słychać było grzmoty i uderzenia piorunów. Koło godziny 7 rano grzmoty ustały, deszcz ulewny jednak nie przestał ani chwilę. Wszędzie w mieście potworzyły się kałuże wody, w niektórych miejscowościach z powodu nierówności gruntu wyglądające jak małe stawy, przez które niepodobna było przejść. Na plantacyach znać pewne spustoszenia, spowodowane przez burzę: ucierpiały znacznie piękne kląby kwiatowe, wiele liści zostało przedwcześnie strąconych, wiele gałązek połamanych. Mimo ciągle padającego ulewnego deszczu powietrze się nie ochłodziło i nawet czuć w powietrzu pewną parność, coby wskazywało, że zanosi się na dłuższy deszcz. — Z powodu tak gwałtownego i znacznego opadu deszczu woda na Wiśle, a szczególniej na Rudawie podniosła się dosyć wysoko, lecz, jak dotąd, nie wzbudza jeszcze obaw wystąpienia z brzegów. Wieśniacy, którzy rano przybyli do Krakowa, opowiadają, że dzisiejsza burza poczyniła znaczne szkody, gdyż masy zżętego zboża, leżące w stertach w polu, uledz mogą szybkiemu zepsuciu. Wogóle lato bieżące, z powodu ciągłej słoty, jest niekorzystne dla zbiorów rolnych, które się na wiosnę tak ładnie zapowiadały.

O projekt regulacyi gruntów pofortyfikacyjnych i błoń. Jedenaście towarzystw i instytucyj krakowskich, o charakterze artystyczno-kulturalnym, a mianowicie: Akademia sztuk pięknych, grono konserwatorów, Muzeum Narodowe, Muzeum przemysłowe, Towarzystwo „miłośników historyi i zabytków Krakowa“, Towarzystwo „upiększenia m. Krakowa i okolicy“, Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, Towarzystwo „opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury“, Towarzystwo techniczne, Towarzystwo „Sztuka“, Towarzystwo „Polska sztuka stosowana“ na wspólnie odbytem posiedzeniu swoich delegatów zorganizowało się, jako stała delegacya w celu przyjścia gminie z pomocą w sprawie najracyonalniejszego uzyskania planu regulacyjnego najbliższej okolicy miasta, co tak ściśle związanem jest z projektem Wielkiego Krakowa. Po zbadaniu sprawy, delegacya przyszła do następujących wniosków:

Zanim ustalonym zostanie ostateczny plan regulacyjny, który będzie w rezultacie skojarzeniem warunków natury finansowej i technicznej z wymaganiami hygieny, wygody i estetyki, potrzebnem jest powzięcie ogólnej idei i myśli przewodniej takiego planu. — Prace i studya specyalnego biura miejskiego gruntów pofortyfikacyjnych posunięte są już tak daleko, że z jednej strony stanowią dostateczny materyał do powzięcia ogólnej idei planu regulacyjnego i przyszłego wyglądu najbliższej okolicy miasta, z drugiej strony — wymagają skrystalizowania się tej idei już teraz, aby dalsze prace szczegółowe postępowały według ustalonej myśli przewodniej i najbardziej zmierzały do celu.

Konkurs ogłoszony przez gminę na podstawie istniejącego już materyału: planów sytuacyjnych i niwelacyjnych, z oznaczeniem przybliżonego terenu, o najbardziej ogólnikowych warunkach, bez wymagania szczegółów, da z pewnością znakomity materyał i oświetli rzecz wszechstronnie, zapewniając organom urzędowym współudział wybitnych sił artystycznych i technicznych, które w konkursie niewątpliwie się odznaczą. Bez takiego współudziału w tak ważnej sprawie, jak uczy zresztą najnowsza praktyka miast zagranicznych, postępować niepodobna. Konieczność ogłoszenia takiego konkursu została uznaną przez krakowskie Towarzystwo techniczne już 12 lat temu i wyrażoną w memoryałach, przedłożonych Radzie miejskiej.

Na podstawie tych rozważań delegacya wybrała komitet ściślejszy, który wypracował odpowiedni memoryał streszczający się we wniosku, aby Rada miasta Krakowa zechciała w najbliższym czasie ogłosić ideowy konkurs na projekt skomponowania planu najbliższej okolicy miasta. Memoryał ten został doręczony prezydentowi miasta, który obiecał przedłożyć go komisyi gruntów pofortyfikacyjnych i Radzie miejskiej w najbliższym czasie.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej Rady miasta, pod przewodnictwem r. m. [illegible]. Sekcya uchwaliła sprzedać ze względów regulacyjnych skrawek gruntu przy ulicy św. Gertrudy OO. Misyonarzom i skrawek gruntu przy ulicy Aryańskiej jednemu z prywatnych właścicieli, dalej uchwaliła sekcya budowę muru w ulicy Studenckiej przy ogrodzie OO. Kapucynów. Sekcya poleciła magistratowi, by zarządził zbadanie oświetlenia gazowego, czy i o ile jest dostatecznem w następujących miejscach: między ulicą Długą a Sławkowską, na zbiegu ulic: Pawiej, Basztowej i Kolejowej, oraz na placu koło Rądla Floryańskiego. Chodzi mianowicie o to, by miejsca te, na których ruch kołowy i pieszy jest najbardziej ożywiony w całem mieście, były dostatecznie oświetlone. Nadto uchwaliła sekcya wezwać budownictwo miejskie, by wraz z komisyą dla spraw Sukiennic zbadała ten gmach gruntownie i przedstawiła szczegółowe wnioski co do uporządkowania tego budynku.

Sprawę ubezpieczenia gminy od odpowiedzialności za wypadki w realnościach miejskich sekcya odroczyła do września b. r., poleciwszy magistratowi przeprowadzić studya, czy ubezpieczenia tego nie powinna gmina objąć we własny zarząd ze względu na korzyści, prócz tego poleciła sekcya magistratowi sporządzić wykaz statystyczny, ile gmina za tego rodzaju wypadki w latach ubiegłych zapłaciła.

Pomnik Rejtana. Skwer około pomnika Rejtana, u zbiegu ulic Basztowej, Dunajewskiego, Garbarskiej i Łaziennej, będący dotąd w największem zaniedbaniu, będzie nareszcie uporządkowany. Przed kilku dniami ukończono właśnie prace około założenia żelaznego ogrodzenia wokoło skweru, który został zupełnie zamknięty, stając się dla publiczności niedostępnym. — Myśli zupełnego odgrodzenia skweru i zamknięcia go dla publiczności nie można nazwać szczęśliwą. Należało raczej uporządkowawszy skwer, pozostawić dotychczasowe ścieżki i ustawić przy nich, tak jak dawniej, ławki dla publiczności. Szkodaby była, aby z tak sporego placu w śródmieściu publiczność nie mogła korzystać. — Dodać jeszcze należy, że w razie odgrodzenia skweru, utrudnionoby także dostęp pochodom patryotycznym, które przy różnych rocznicach narodowych zbierają się pod pomnikiem patryoty, i składają u stóp jego wieńce.

Wiadomości osobiste. Dyrektor kolei państwowych w Krakowie, p. Józef Horoszkiewicz, wyjechał dziś na 6-tygodniowy urlop do Zuckmantlu. — W sprawach urzędowych zastępować go będzie do dnia 23 lipca b. r. zastępca dyrektora, p. Leon Solecki, następuie zaś zastępca dyrektora, p. Włodzimierz Zborowski.

Z uniwersytetu. Docenci ginekologii: dr Stanisław Braun i dr Stanisław Dobrowolski zostali przez wydział lekarski uniwersytetu Jagiellońskiego przedstawieni ministerstwu oświaty do tytułu profesorów nadzwyczajnych.

Promocya. P. Eugeniusz Dzikiewicz, auskultant sądowy w Krakowie, rodem ze Stróżny ad Bobowa w Galicyi, otrzymał dziś w tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

Z teatru ludowego. Jutro w piątek teatr ludowy zamknięty z powodu dobiegających do końca prób 3-aktowej krotochwili p. t.: „Mokra przygoda“. Krotochwila ta, która dla swego humoru i dowcipu nie schodzi z repertoaru ludowych scen europejskich, ukaże się po raz pierwszy na krakowskiej scenie ludowej w sobotę dnia 18 b. m. Szereg wesołych i aktualnych kupletów odśpiewają pp.: Poleński, Kalinowski i Zielińska.

Aresztowanie rabusia. Wiadomość o aresztowaniu Stan. Duszyńskiego, odnosi się do aresztowania, uskutecznionego jeszcze w marcu b. r. na granicy rosyjskiej, koło Brodów. Żandarm aresztował wówczas jakieś indywidyum, które podało, że nazywa się Jan Berdecki. Zaraz w pierwszej chwili skonstatowano, że aresztowany dopuścił się kradzieży w Olesku. O aresztowaniu rzekomego Berdeckiego doniesiono lwowskiej policyi. Komisarz policyi p. Łukomski od razu wpadł na domysł, na podstawie opisu aresztowanego, że jest nim poszukiwany przez władze Duszyński, współuczestnik w olbrzymiej kradzieży u bankiera Eibenschütza w Krakowie.

Relacya w tym kierunku odesłaną została sędziemu śledczemu p. Moszyńskiemu w Złoczowie. Duszyński bronił się od tego nazwiska rękami i nogami, aż wreszcie dowiedziono mu, że on okradł też Eibenschütza wraz z uwięzionym w Katowicach i skazanym w Krakowie Janem Sobolewskim. Jak się dowiadujemy, po aresztowaniu Duszyńskiego udało się miejscowej żandarmeryi aresztować wspólników jego w okradzeniu urzędu podatkowego w Olesku. Cała ta szajka jest już w drodze do Krakowa, gdzie odbędzie się głównie przeciw złoczyńcom śledztwo i rozprawa przeciw Duszyńskiemu o obrabowanie kantoru Braci Eibenschützów.

Z kraju.

Stosunki polsko-niemieckie na Śląsku zaostrzają się coraz bardziej. „Dziennik Cieszyński“ podaje o tem następującą informacyę:

Z bardzo wielu miejscowości donoszą nam, iż w ostatnią niedzielę przyszło do czynnych starć między Polakami i Niemcami. Zawsze stroną wyzywającą są Niemcy, zawsze oni śpiewami swemi a często i obraźliwemi okrzykami wywołują zajścia. Wprawdzie i dotąd tak się zachowali, dotychczas jednak lud nasz był cierpliwy. Dopiero ostatnie wypadki poruszyły ludzi na wsi, którzy coraz energiczniej występują przeciw temu, aby Niemcy zawodzili na polskich dzielnicach swoje pieśni pruskie, stąd przychodzi też do ciągłych zatargów. Do takich zajść przyszło w niedzielę w Żukowie, na Pastwiskach, Trzycierzu i podobno jeszcze w kilku innych miejscowościach.

Krzeszowice, 15 lipca. W niedzielę 12 b. m. obchodzono w Paczółtowicach rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Do przybyłych licznie z okolicy, a nawet i z Krakowa uczestników, przemówił dr Wróbel, poczem miejscowi amatorzy odegrali „Za sztandarem“ J. Strokowej, a zaproszeni amatorzy wieśniacy ze Żbika Wł. L. Anczyca „Flisaków“. Na uroczystość przybyło wielu letników z Czerny i Czatkowic.

W Swoszowicach w tamtejszym parku przygrywać będzie we czwartki i niedziele muzyka p. M. L. Richtera.

Myślenice, 15 lipca. (Wieczór grunwaldzki.)

Młodzież szkół wyższych i średnich urządza w niedzielę 19 b. m. w sali „Sokoła“ wieczór patryotyczny ku uczczeniu bitwy pod Grunwaldem. Amatorzy odegrają scenę w podziemiach z „Kordyana“ i obraz Józefa Rączkowskiego „Wóz Drzymały“. Dochód przeznaczony częściowo na fundusz stypendyjny dla ubogich uczniów, częściowo dla T. S. L.

Nowy Sącz, 12 lipca. (Pożyczka miasta — Sprzedaż lasów miejskich.)

W r. 1907 zaciągnąć musiała gmina miasta Nowego Sącza pokaźną pożyczkę w sumie 54.000 kor. na pokrycie nadzwyczajnych wydatków budżetu miejskiego, który znów wyłącznie na roboty wstępne około inwestycyj poważnie przykroczony został. Pożyczka wspomniana była chwilową, więc też Wydział krajowy dał na nią swoje zezwolenie. Gdy zaś ten dług nie został wstawiony do budżetu na rok 1908, przeto całkiem słusznie polecił w kwietniu b. r. Wydział krajowy wstawić całą pożyczkę do rozchodów na rok 1908 i na jej pokrycie nałożyć odpowiedni dodatek. Prezydyum Rady miejskiej przeczuwając, jakie skutki spowodowaćby musiało żądanie Wydziału krajowego, zwłaszcza że na pokrycie wzmiankowanej pożyczki musianoby nałożyć wcale pokaźny i nowy dodatek gminny w wysokości 35% podatków bezpośrednich, co wywołałoby burzę w mieście, więc nic dziwnego, że postanowiło ono użyć wszelkich sposobów, aby uniknąć tego rozgoryczenia w chwili, kiedy forsuje milionowe inwestycye.

Z żądaniem Wydziału krajowego załatwił się więc burmistrz bardzo dowcipnie. Jako dyrektor Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu przedłożył deklaracyę, że Kasa zaliczkowa godzi się bardzo chętnie na dalszą prolongatę pożyczki, zaś Rada miasta na posiedzeniu 30 kwietnia b. r., po wyjaśnieniu burmistrza, że dla tej pożyczki znajdzie się dostateczne pokrycie z oszczędności budżetowych uchwaliła prosić Wydział krajowy o zwłokę do końca roku 1908, względnie do I kwartału 1909.

Tymczasem bliżej wtajemniczeni w gospodarkę miejską wiedzą, że magistrat nie będzie mieć żadnych oszczędności, podobnie, jak w latach ubiegłych, i dlatego odgadli bez trudu dalsze plany p. burmistrza, który cały ratunek dla swojej gospodarki widzi w jedynej rubryce, jaką jest las gminny w obszarze niespełna 800 morgów, w którym przed 15 laty zaprowadzoną była 100-letnia kolej rębowa, t. j. cięto corocznie około 8 morgów najstarszego lasu, a dochód, stąd uzyskany, obracano na potrzeby gminne. Za rządów dra Barbackiego zmniejszono ten turnus do lat 80, a dzisiaj wprowadzono nawet turnus 60-letni — skutkiem czego wycina się lasy bez względu na dawny plan gospodarki lasowej.

Adwokat p. dr Dawid na rozprawie karnej w dniu 16 marca b. r. wykazał przy pomocy budżetów gminnych z ostatnich 4 lat, że w tym czasie wyrąbano lasu miejskiego 4 razy więcej, aniżeli preliminowano i uchwalano przez Radę miasta. Leśniczy dla lasów gminnych wyraźnie w swojem sprawozdaniu oświadcza, że c. k. inspekcya leśna powinna zmusić zarząd miasta do ustalenia 80-letniej kolei rębowej, ponieważ na lasach gminnych cięży serwitut dla tutejszego gimnazyum w postaci 47 sągów drzewa opałowego.

Mimo to burmistrz pragnie już dzisiaj uzyskać z lasu jaknajwiększą gotówkę na inwestycye — i w tym celu postanowił sprzedać najstarsze drzewostany od 51 do 70 lat w obszarze 260 morgów, które, sprzedane po 1.500 koron za mórg, dałyby 400.000 koron — ale równocześnie musianoby te lasy zamknąć na 18 lat, ponadto pozostałe resztki lasu, wedle orzeczenia leśniczego miejskiego, przedstawiałyby wartość bardzo małą.

Dla łatwiejszego przeprowadzenia swoich pomysłów spowodował burmistrz zeszłego miesiąca na posiedzeniu Rady miejskiej uchwałę, aby dla oszacowania sprzedać się mających 260 morgów lasu zaprosić leśnika z zarządu lasów państwowych w Starym Sączu i jednego leśnika tutejszego starostwa. Dnia 6 b. m. wyjechała ta komisya pod przewodnictwem burmistrza do lasów miejskich, gdzie w przeciągu kilkunastu godzin zlustrowano lasy na przestrzeni kilkuset morgów. Jaką jest opinia tej komisyi — na razie jeszcze niewiadomo, lecz nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zezwoli ona na sprzedaż lasu nawet poniżej 60-letniej kolei rębnej, aby tylko dopomódz miastu do uzyskania sum na wodociągi.

Wiadomość o zamierzonej sprzedaży ¼ części lasu gminnego wywołała w mieście rozgoryczenie. W interesie dobra gminy i jej obywateli wystąpi niezawodnie Związek właścicieli realności w Nowym Sączu i żądać będzie znawców administracyi lasowej z Wydziału krajowego i namiestnictwa,

którzy powinni dokładnie zbadać lasy miejskie i jako jedyny majątek gminy ochronić je przed zupełnem zniszczeniem. Spodziewamy się również życzliwej pomocy ze strony władz krajowych, powołanych do czuwania nad majątkami gmin.

Pożar. Z Rzeszowa donoszą: Dnia 13 b. m. powstał silny pożar w Trzebownisku. Ogien trwał kilka godzin i stracił 8 domów, kilka stodół, w których znajdował się już zbiór siana, i stajen. Na domiar nieszczęścia, zginęło w ogniu troje dzieci, gdyż były w domach zamknięte. Do tych ofiar należy dziewczynka 7-letnia, która była chora na nogi, dziecko dwuletnie i dziecko, liczące zaledwie trzy miesiące, które spało w kołysce.

Burza gradowa. Z Radymna donoszą: We wtorek wieczór przeciągnęła tędy wielka burza z piorunami, która trwała z przerwami 3 godziny. Straszliwy wiatr połamał wokół drzewa. — Wraz z burzą spadł grad, wielkości małych jaj kurzych, który wyrządził straszne spustoszenia. W mieście powybijał mnóstwo szyb. Na polu w Radymnie i w okolicy zboże prawie wszystko zniszczone. Grad ten trwał 23 minuty. Szkody ogromne. Na razie nie dadzą się dokładnie obliczyć.

Brody, 14 lipca. (Wybór burmistrza.) Dziś odbyły się wybory prezydyum nowej Rady gminnej. Burmistrzem wybrano dra Stan. Rittla, sekretarza Izby handlowej i posła na Sejm. Otrzymał on 20 głosów; 10 kart oddano białych (chrześcijańscy radni za nim nie głosowali). Zastępcą burmistrza wybrano p. Antoniego Wasilewskiego 22 głosami, 8 kartek oddano białych. Do wyboru pierwszego asesora nie przyszło.

Ze świata.

Sprawa ks. biskupa Roopa. Z Rzymu donoszą do „Kuryera Warszawskiego": Papież życzy sobie, stanowczo, aby ks. biskup Roop nie zrzekał się biskupstwa wileńskiego, dopóki nie o[illegible] innego odpowiedniego stanowiska.

Złagodzenie kary. Z Warszawy donoszą: Generał-gubernator zamienił skazanym na śmierć Janowi Wolińskiemu i Aleksandrowi Talmusze (za napady na sklepy monopolowe w Siedleckiem) karę śmierci na dożywotnie ciężkie roboty.

Echa aresztowań w Włocławku. Część robotników, aresztowanych w sobotę w fabryce celluiozy w Włocławku, wypuszczono na wolność; w więzieniu pozostaje jeszcze 7 osób.

Przepełnienie więzień. Z Sosnowca donoszą: Wskutek przepełnienia więzień w Sosnowcu i Będzinie część więźniów, mianowicie 75 osób, aresztowanych za przestępstwa polityczne i kryminalne, przeniesiono do więzienia w Częstochowie.

Pogoda. Pisząc wczoraj o stanie pogody u nas i w środkowej Europie, zaznaczyliśmy, że w ostatnich dniach na północ od Alp panowała wysoka temperatura, gdy u nas obniżyła się stosunkowo znacznie.

Od wtorku obniżyła się temperatura i w innych krajach Europy środkowej, a także południowo-zachodniej, przyczem wszędzie występowały burze z błyskawicami i ulewami. W uzdrowisku Baden i okolicy pada obfity deszcz, ale bez burzy, co pożądane jest dla rolnictwa po długiej posusze. Jak donoszą z Monachium, w dolinie rzeki Izar panował jeszcze we wtorek upał, poczem nastąpiła nagle burza gradowa pośród tak silnego wichru, że w Monachium pod ciśnieniem prądu powietrznego pękło przeszło 300 szyb. Oczywiście ogrody i pola ogromnie ucierpiały. Skutkiem burzy obniżyła się znacznie temperatura. W okolicy Frankfurtu nad Renem szalał orkan z niebywałą ulewą. W dolinie Menu pola zniszczone, a szkodę szacują na miliony. Równocześnie obniżyła się temperatura w Hiszpanii, zwłaszcza na północy. Morze jest bardzo burzliwe. Pod San Sebastian zatonęło mnóstwo łodzi, przyczem 30 rybaków straciło życie.

Jakie upały aż do wtorku panowały w pasie na północ Alp, świadczy fakt, że pod żarem promieni słonecznych zapaliły się zboża na polach pod Aspern. Pożar zniszczył prawie 8 morgów owsa, częścią zżętego, częścią stojącego jeszcze na pniu. — Pod Floridsdorfem zapaliły się łąki, ale pożar wnet stłumiono. Koło Deutsch-Wagram spłonęła równie pewna przestrzeń pól.

W południowych prowincyach Austryi, a nawet na Morawach panowała długotrwała posucha, która ujemnie wpłynęła na zasiewy i zbiór siana. Z tego powodu w dziennikach wiedeńskich podniesiono obawę, że zaopatrywanie Wiednia w mleko ucierpi na tem. Zbiór siana w okolicach, skąd Wiedeń otrzymuje mleko, jest mniejszy niż zwykle, a w dodatku gorszej jakości. Skutkiem tego, podobnie jak w r. 1904, może tam nastąpić brak paszy, a w konsekwencyi zmniejszenie ilości bydła. Obecnie jeszcze nie odczuwa Wiedeń braku mleka, ale może to nastąpić, gdy powrócą do miasta letnicy i wzmoże się konsumcya nabiału. Sytuacyę uratować może jeszcze obfity zbiór buraków.

Raut u ministra skarbu. Z Wiednia donoszą: U ministra skarbu dra Korytowskiego odbył się wczoraj raut, wydany dla członków Koła polskiego. Członkowie Koła przybyli z prezesem Głąbińskim i wiceprezesami: Stwiertnią, Dzieduszyckim i Starzyńskim. Dalej przybyli: prezydent ministrów bar. Beck z członkami gabinetu, namiestnik dr Bobrzyński, prezydent Izby dr Weiskirchner z wiceprezydentami Zaczkiem i Starzyńskim, szef sekcyi w prezydyum gab. Sieghardt, szefowie sekcyi ministerstwa skarbu, kilku przemysłowców naftowych (pp. Wolski, Zamoyski, Długosz), radcy dworu Rosner, Gałecki, Fedorowicz, radcy sekcyjni dr Bieńkowski i dr Szarski, redaktor „Czasu" p. Starzewski i wielu innych. Państwo Korytowscy z wielką uprzejmością podejmowali gości do późnej godziny.

Ludność m. Kijowa. Według ostatnich obliczeń w Kijowie mieszka obecnie 431.425 osób. Według spisu jednodniowego w r. 1897 liczba ludności wynosiła tylko 247.432 głowy.

Żydzi w rosyjskich szkołach wyższych. Dyrektor petersburskiego instytutu inżynierów cywilnych ogłosił, że w nadchodzącym roku szkolnym żydzi nie będą wcale przyjmowani, ponieważ liczba ich przekracza wyznaczoną normę dla studentów żydowskich. Również nie będą oni przyjęci do wydziałów elektrotechnicznego i metalurgicznego politechniki petersburskiej; do innych zaś jej wydziałów przyjmowani będą po jednym do każdego.

Kradzież w pałacu Zimowym w Petersburgu. W Bibliotece Cesarskiej, mieszczącej się w pałacu Zimowym w Petersburgu, wykryto w tych dniach systematyczne kradzieże, jakich dopuszczano się tam już od dłuższego czasu. Przedmioty kradzione (medale, żetony i monety) zastępowano zręcznie podrobionemi falsyfikatami, co dało możność ukrywania kradzieży przez czas dłuższy. W sprawie tej aresztowano pomocnika zarządzającego Biblioteką Cesarską, r. kol. Lemana, który zwykle najdłużej w Bibliotece przebywał, podczas gdy zarządzający, szambelan Szczegłow, i drugi pomocnik, pułkownik Ostaszkow, bywali tam rzadziej i klucze pozostawiali przeważnie u Lemana. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi z górą 50.000 rubli.

Ze stowarzyszeń.

Związek towarzystw i instytucyj artystyczno-kulturalnych w Krakowie. Wskutek żywo odczuwanej potrzeby solidarnej akcyi całego szeregu istniejących w Krakowie instytucyj i towarzystw w sprawach artystyczno-kulturalnych ogólniejszego znaczenia, obchodzących Kraków, na posiedzeniu delegatów dnia 14 b. m. uchwalono zorganizować stały związek, do którego obecnie przystąpiły już następujące instytucye i towarzystwa: Akademia Sztuk Pięknych, Grono konserwatorów, Muzeum Narodowe, Muzeum przemysłowe, Towarzystwo Upiększenia miasta Krakowa, Tow. Przyjaciół Sztuk pięknych, Tow. Opieki nad polskiemi zabytkami sztuki i kultury, Tow. „Sztuka" i Tow. „Polska Sztuka Stosowana". Posiedzenie celem ukonstytuowania się Związku i uchwalenia regulaminu odbędzie się zaraz po feryach letnich.

Zmarli.

Ks. kanonik Jakób Wolny, proboszcz w Niepołomicach, b. marszałek Rady powiatowej myślenickiej, zmarł onegdaj, przeżywszy lat 80.

Na Przytulisko uczestników powstania z roku 1863—4 złożyły Rady powiatowe: w Husiatynie 50 koron, w Borszczowie 25, w Dąbrowie 25, w Sokalu 10, w Grybowie 20, w Dobromilu 20, w Krośnie 10, w Ropczycach 25, w Białej 50, w Jarosławiu 20: pow. Kasa oszczędności w Krakowie 300; magistraty: Tarnowa 50, Żywca 10, Ropczyc 10, Gorlic 10; Rada gminna w Kalwaryi 10; Kasa m. Stryja 20; Tow. zaliczkowe w Dąbrowie 80; Kasa pow. w Tłumaczu 25; zwierzchność gminy Dobczyce 10; dr Henryk Szarski 100; J. Nitschowie 15; p. Szafrański 50; rodzina ś. p. Jana Kwiatkowskiego 100; dr Pluciński 2; p. Szpakowska 10; od Stow. młodzieży w Liège 15·54; od młodzieży szkolnej w Wieliczce 15·40; p. Bibar 2; prow. z ag. W. Niewiarowskiego 37·50. — Wszystkim ofiarodawcom składa wydział „Przytuliska" serdeczne podziękowanie.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

W piątek: „Baron cygański".
W sobotę: „Straszny dwór".
W niedzielę: „Wesoła wdówka".

Z kalendarza. W piątek 17 lipca: Aleksego w. i Marceliny p.; w sobotę 18 lipca: Szymona z Lipnicy i Kamilla; w niedzielę 19 lipca: Wincentego a Paulo w.

Wschód słońca 17 lipca o godz. 3 min. 52, zachód o 7 m 40; długość dnia 15 godzin min. 48.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 15 lipca termometr doszedł od 16·8 do 25·1 C.; barometr opadał.

Dnia 16 lipca o godzinie 7 rano stan barometru 740·1 mm., termometru 14·4 C.; wiatr północno-zachodni.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie.

— **Pamiętnika literackiego,** organu Towarzystwa literackiego im. Mickiewicza we Lwowie, opuścił prasę zeszyt podwójny, wydany pod redakcyą dra L. Bernackiego i zawiera następujące artykuły: Stanisław Wyspiański: „Święty Stanisław" (wydał A. Chmiel). Fijałek Jan ks. dr: „Moderniści katoliccy kościoła lwowskiego w wieku XVI." Jarecki Kazimierz: „Pierwsze polskie tłomaczenie Anakreonta". Kallenbach Józef: „O nieznanych utworach młodzieńczych Adama Mickiewicza". Pawlikowski Jan Gwalbert: „Źródła i pokrewieństwa towianizmu i mistyki Słowackiego". Lack Stanisław: „Stanisław Wyspiański". — Notatki: Miaskowski Kazimierz X.: „Z teki bibliograficznej" VII. Krček Franciszek dr: „Nieznana kolenda". Simonówna Alicya: Pieśń Kochanowskiego „Nadziei nie trzeba tracić" w tłomaczeniu niemieckiem z XVII. wieku. Pszon Stanisł.: Reminiscencye w „Monachomachii" i „Wojnie chocimskiej" Krasickiego. Wojciechowski Konstanty: „Polak w Paryżu" a „Nowa Heloiza". Wasylewski Stanisław: „Klub piśmienniczy" Tymona Zborowskiego. — Materyały: Bernacki Ludwik: „Dyalog na Wielki Piątek". Mączewski Przemysław dr: „Z pamiętnika Feliksa Niemojewskiego". Mączewski Przemysław: „C. Norwid o genezie swej broszury pod tytułem „O sztuce". Pawlikowski Michał: „Nieznany list Kornela Ujejskiego". — Recenzye i sprawozdania. Dzieje literatury polskiej. Przegląd krytyczny za r. 1907 (***). Łoziński Władysław: „Życie polskie w dawnych wiekach". (A. Prochaska). Benzelstjerna-Engeström Wawrzyniec: Alfred Jensen: „Obrazy szwedzkie w literaturze polskiej". (W. Hahn). Wiersze polityczne i przepowiednie, satyry i paszkwile z XVI. wieku. Wydał T. Wierzbowski. (A. Brückner). Turowski Stanisław dr: „Wespazyan Kochowski na tle współczesnem jako poeta". Niemcewicz Julian Ursyn: „Puławy". Opracował J. Kallenbach. (K. Wojciechowski). Mickiewicz Adam: „Trybuna ludów". Wydał Wład. Mickiewicz, przełożył A. Krasnowolski. (K. Jarecki). Mazanowski Antoni: „Seweryn Goszczyński". (Z. Wasilewski). „Bibliografia czasopism polskich" za rok 1906 ułożył Stefan Vrtel.

— **„Swiat słowiański"** w zeszycie na lipiec przynosi treść następującą: „Przed konferencyą praską" przez dra Feliksa Konecznego; „Au delà de Mitrovica" przez dra Zygmunta Stefańskiego; „U źródeł odrodzenia narodowego na Śląsku Górnym" przez dra Antoniego Karbowiaka. Przegląd prasy słowiańskiej, zredagowany wyczerpująco, obejmuje prasę ruską, rosyjską, czeską, słowacką, słowieńską, chorwacką, serbską, Bośni i Hercegowiny, Czarnogóry, bułgarską, z Macedonii i Starej Serbii. — Dopełnia treści numeru obfita kronika słowiańska.

— **Patryotyzm polski przemysłowy, handlowy i fabryczny.** W sierpniu 1908 zacznie wychodzić w Warszawie czasopismo miesięczne pod powyższym tytułem, którego celem będzie budzenie i popieranie w społeczeństwie polskiem odporności i czujności na polu przemysłu, handlu i rzemiosł, i zainteresowanie szerokich kół społeczeństwa polskiego zagadnieniami natury gospodarczej, związanem z produkcyą krajową.

Dział ekonomiczny.

× **Zjazd leśników.** Walne zgromadzenie członków galicyjskiego Towarzystwa leśnego odbędzie się w bieżącym roku w Samborze w dniach od 23 do 26 sierpnia. Zgłoszenia (nadesłać należy 5 koron) do dnia 30 lipca do Towarzystwa (Lwów, Na Skałce, Nr 1). Program: Dnia 23 sierpnia przyjazd; dnia 24 sierpnia obrady w sali „Sokoła" następnie wycieczka pociągiem do stacyi Terszów-Spas dla zwiedzenia zabudowania górskiego potoku Dubeń. Dnia 25 sierpnia wycieczka naukowa do lasu zwanego „Wełyki", bar. Liebiga; oglądnięcie tam drzewostanów i zręków, w eksploatacyi będących, kolejki wąskotorowej i linewkowej, należącej do firmy Falter & Dattner, stacyi wyładowania drewna, składowisk, następnie tartaku, motorów elektrycznych, stacyi kolejki linewkowej do załadowania desek. Następnie zwiedzenie lasu „Potasznia" w Sokolikach pp. Rubinsteina i Frommera. Dnia 26 sierpnia w sali „Sokoła" sprawozdanie z wycieczek i odczyty.

× **Wystawa w Jarosławiu.** Piszą nam: I. galicyjskie Towarzystwo chowu drobiu w Jarosławiu, czyniąc zadość zaproszeniu komitetu wystawy rolniczo-przemysłowej w Jarosławiu, postanowiło urządzić na niej wystawę drobiu, gołębi i królików w pierwszych dniach września b. r. w parku miejskim na Olszanówce. Do licznego obesłania tej wystawy okazami z własnej hodowli drobiu, gołębi i królików pochodzącemi, zaprasza najuprzejmiej tak wszystkich członków Towarzystwa jakoteż i wszystkich hodowców w kraju. Wszelkie korespondencye, zgłoszenia i opłaty przesyłać należy pod adresem: Towarzystwo chowu drobiu w Jarosławu, ul. Zielona l. 116. Termin zgłoszeń upływa z dniem 15 sierpnia b. r. Termin dostawy okazów zgłoszonych na wystawę, jakoteż szczegółowa data wystawy podane będą przy zwrocie deklaracyj przyjętych.

Budapeszt, 16 lipca. Pszenica na październik 10·91 do 10·92; żyto na październik 9·22 do 9·23; owies na październik 8·24 do 8·25; kukurydza na lipiec 7·53 do 7·54, kukurydza na sierpień 7·53 do 7·54, kukurydza na maj 7·25 do 7·26; rzepak na sierpień 16·60 do 16·70.

Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie słabe; pochmurno.

Prenumeratę tygodniową

zaprowadza Administracya „Nowej Reformy" dla osób, bawiących w miejscowościach kąpielowych i klimatycznych. Czas prenumeraty liczy się od niedzieli do niedzieli. Tygodniowa prenumerata wynosi:

W Austro-Węgrzech z dwurazową dzienną przesyłką pocztową . . . . **90 h.**
W innych państwach Europy . 1 K. 20 h.
Za zmianę adresu wogóle dopłaca się 40 hal.

Administracya prosi usilnie P. T. prenumeratorów, aby przy zmianie adresu podawali **koniecznie** także miejscowość i pocztę, w której dotąd odbierali „Nową Reformę". Najdogodniejsze zawiadomienie o zmianie adresu jest w tej formie: „Posyłać „N. Reformę" nie do N, lecz do X".

Kronika lwowska.

Lwów, 16 lipca.

Zapasy atletów rozpoczęły się onegdaj w cyrku Lipota we Lwowie. Walczyli: Abs II z Michajłowem (pierwszy zwyciężył po 15 minutach): Francuz Dumas i Rosyanin Wachturow (nie rozstrzygnięte); Pytlasiński z Pilkowskim, atletą z Wiednia, zwyciężył Pytlasiński po 13 minutach.

Wasiński. Jak wiadomo, odstawiono Wasińskiego do domu karnego przy ulicy Kaźmierzowskiej. Zdawałoby się, że dom karny przy ulicy Kaźmierzowskiej, najbardziej sprzyjać będzie zamiarom Wasińskiego, który, jak wiadomo, przyrzekł zbiedz z kryminału. Ale zarząd więzienia postarał się jak najskrupulatniej, aby mu uniemożliwić ten zamiar. Wasiński siedzi sam w celi parterowej, pod której oknem pełni służbę szyldwach wojskowy. Zdaje się jednak, że Wasiński bawi w tym więzieniu chwilowo, przed podróżą do Stein. Zarząd więzienia nie otrzymał nawet jeszcze papierów więźnia.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

Do pism syonistycznych donoszą z Petersburga, że bawiący tam prezydent naczelnego komitetu wyk. syonistów p. Dawid Wolfsohn, przyjęty został na audyencyi przez prezydenta ministrów Stołypina i że omawiał z nim rozmaite kwestye syońskie. W rozmowie poruszono wszystkie strony tego ruchu, jego dążenia, działalność jego instytucyj i pracę rosyjskich syonistów. Stołypin wyraził podobno swe uznanie dla ideału syońskiego i swą sympatyę dla tych dążeń narodu żydowskiego; oświadczył także, że rząd rosyjski nie zamierza przeszkadzać syonistom rosyjskim w stworzeniu prawnie zagwarantowanej siedziby — w Palestynie.

Tego samego dnia był p. Wolfsohn na audyencyi u ministra spraw zagranicznych Izwolskiego. I ten minister okazał żywe zainteresowanie dla losu żydów, a specyalnie dla syonizmu. W toku rozmowy omawiano zagraniczną politykę rosyjską w odniesieniu do Palestyny, przyczem p. Wolfsohn zdał sprawę z działalności syonistów w tym kraju. W sobotę Izwolski rewizytował p. Wolfsohna.

W rozmowie z pewnym dziennikarzem zaznaczył Wolfsohn, że Stołypin oświadczył mu, iż po uspokojeniu kraju sam zabierze się do uregulowania kwestyi żydowskiej w Rosyi na podstawach humanitarnych.

(Telegramy „N. Reformy" z 16 lipca).

Przyjaźń niedawnych wrogów.

Petersburg. Jak z Tokio donoszą, został tam wczoraj przez cesarza japońskiego przyjęty ambasador rosyjski na uroczystej audyencyi. Ambasador wręczył swe akredytywy i oświadczył, że car pragnie utrzymania i rozwoju przyjaznych stosunków z Japonią. Cesarz Japonii odpowiedział, że jest przekonany o tem, iż ta przyjaźń dwóch mocarstw jeszcze się wzmocni. Następnie ambasador był przyjęty także przez cesarzową.

Zjazd słowiański w Pradze.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 16 lipca.)

Objawy zbliżenia.

Praga. Na zebraniu w „Sokole" nastąpiły po wspaniałych ćwiczeniach sokolskich liczne mowy. Jako pierwszy zabrał głos delegat rosyjski hr. Bobrinski, który sławił Sokołów jako podstawę monarchizmu, a jednocześnie jako szermierzy idei demokratycznej. Po mowie Dmowskiego odezwały się liczne okrzyki na cześć Polski, przyczem Dwowskiego obnoszono po sali przy dźwiękach pieśni: „Jeszcze Polska nie zginęła". Ogólny nastrój był bardzo podniosły i nadzwyczaj serdeczny.

Podczas bankietu, który odbył się po ćwiczeniach, przemawiali: prezes praskiej Izby handlowej Bendy i delegaci Krasowski, dr Doboszyński i dr Kramarz.

Praga. „Narodni Listy" donoszą: Gdy na wczorajszem posiedzeniu zjazdu delegat rosyjski Krasowski w mowie swej zaznaczył, że pod dawniejszemi rządami Rosyanie byli tak samo uciskani i ciemiężeni, jak Polacy — wszyscy delegaci rosyjscy podeszli do delegatów polskich i serdecznie uścisnęli im ręce.

Na wniosek dra Kramarza uchwalono w tej uroczystej, pełnej serdecznego nastroju chwili, wysłać telegram do prezydenta Dumy Chomiakowa.

Niemcy przeciwko zjazdowi.

Wiedeń. „Die Zeit" ogłasza artykuł przeciw zjazdowi słowiańskiemu w Pradze, podnosi ona, że zjazd zwraca się przeciwko Niemcom, ale atak Rusinów na zjazd osłabił ten „marsz słowiański na Niemców".

Z Rady państwa.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów, przy obradach nad ustawą automobilową, sprawozdawca poseł Pantz, jako też większość mowców występowała za przyjęciem przedłożenia w zmienionej przez Izbę panów formie, podkreślając, że chociaż nie odpowiada ono w zupełności życzeniom, przecież tworzy ochronę ludności przeciw nadużyciom automobilistów.

Minister dr Klein omawiając szczegółowo projekt, zaznaczył, że ustawa jest potrzebną, dlatego prosi o przyjęcie jej w brzmieniu uchwalonem przez Izbę panów.

Po zamknięciu dyskusyi i wyborze mowców generalnych obrady przerwano.

Przy końcu posiedzenia poseł Pantz użalał się, że radca ministeryalny z ministerstwa rolnictwa dr Deutsch, w sprawie przyjęcia dodatkowego wniosku mowcy do § 4, w obecności kilku posłów wyraził się: „To są głupstwa".

Prezydent odpowiedział, że zdanie, które padło w ciągu rozmowy prywatnej, nie podlega jego władzy dyscyplinarnej; musi jednakowoż wyrazić ubolewanie, gdyż przypuszczał, że radca ministeryalny o wiele więcej ma zrozumienia i taktu dla godności i powagi Izby.

Na tem zamknięto posiedzenie.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 16 lipca).

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów zgłosili interpelacye:

Pos. Pastor w sprawie zanieczyszczania Ropy odpadkami z kilku rafineryj nafty w Jasielskiem i Gorlickiem; pos. Zamorski w sprawie utworzenia stacyi kolejowej w Cebrowie; pos. Bojko w sprawie zasadzenia wierzb na na namulonej ziemi w Ujściu Jezuickiem; pos. Madej w sprawie ulg dla personalu kolejowego linii Stróże—Wola Łurzańska; pos. Harnak w sprawie hodowli koni w Strzyżowskiem; pos. Brejter w sprawie spensyonowania wachmistrza żandarmeryi Krupy.

Przyjęcie ustawy automobilowej.

Po odczytaniu interpelacyj Izba po referacie pos. Pattaia i wywodach referenta mniejszości Seitza uchwaliła ustawę automobilową w brzmieniu nadanem jej przez komisyę.

Wiedeń. Izba posłów obraduje nad sprawami nietykalności poselskiej.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 16 lipca.

Wiedeń. W przyszłym tygodniu baron Beck udaje się do Ischlu celem przedłożenia cesarzowi sprawozdania o sytuacyi politycznej.

Głąbiński ministrem handlu?

Wiedeń. „Neue Freie Presse" donosi ze Lwowa, że w tamtejszych kołach obiega pogłoska, iż w jesieni prezes Koła polskiego, dr Głąbiński, zostanie ministrem handlu w miejsce dra Fiedlera.

Wysługiwanie się Niemcom.

Lipsk. „Leipz. Neueste Nachr." donoszą z Wiednia, że według zapewnień z zupełnie wiarogodnego źródła rządy Austro-Węgier i Niemiec postanowiły zająć zgodne i jednomyślne stanowisko względem propozycyi Anglii i Rosyi co do Macedonii; **wogóle w tej sprawie postępować solidarnie.**

Czeskie szkoły w Wiedniu.

Wiedeń. Towarzystwa czeskie w Wiedniu uchwaliły założyć w Wiedniu jeszcze 3 szkoły imienia Komenskyego.

Burzliwe zajścia w Leoben.

Leoben. Dziś w nocy przyszło tu do zajść niezwykle burzliwych. Około północy usłyszano na głównym placu strzały rewolwerowe. Strzelającym był jakiś nieznajomy, który zdołał ujść. W tej chwili zjawiło się na tym placu czterech studentów Polaków. Policyanci, podejrzywając, że to oni strzelali, chcieli ich aresztować. Gdy Polacy stawili opór, twierdząc, że są niewinni, a policyanci mimo to usiłowali zawlec ich do aresztu, zgromadziło się na odgłos wywołanej tem wrzawy około 20 studentów rozmaitej narodowości, którzy usiłowali uwolnić aresztowanych. Policya, otrzymawszy posiłki, aresztowała wkońcu 60 studentów i umieściła ich w strażnicy ratuszowej. Tam aresztowani zaczęli burzyć sprzęty i wewnętrzne urządzenia strażnicy, podczas gdy pozostali przed ratuszem grozili, że wtargną do wnętrza i przemocą uwolnią aresztowanych. Przywołany wkońcu burmistrz rozkazał wypuścić uwięzionych i wówczas dopiero powrócił w mieście spokój.

Balony wojskowe.

Londyn. „Daily Telegraph" donosi z Nowego Jorku, że minister wojny zażąda od kongresu uchwalenia miliona dolarów na cele budowy wojskowych balonów.

Proces Eulenburga.

Berlin. Z powodu choroby ks. Eulenburga odbędzie się dziś tylko krótka formalna rozprawa, celem utrzymania ciągłości procesu.

Bomby.

Beturre (Mandżurya). Na dom agenta policyi rzucono wczoraj bombę, która budynek ten prawie w zupełności zniszczyła. Sprawcy nieznani.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla części naszych P. T. Prenumeratorów zamiejscowych cyrkularz firmy R. Drobner w Krakowie.

Giełda.

Wiedeń, 16 lipca. (Tel. „N. Ref.") Zamknięcie o g. 3.

Akcye:			
austr. Zakł. kredyt.	619 50	Oblig. węg. indemn.	93 15
węg. „ „	737 —	Renta majowa	96 70
Anglobanku	294 50	Austr. Renta kor.	96 35
Unionbanku	540 —	Węg. „ „	93 —
Laenderbanku	435 75	56 l. Listy T. kr. z.	94 20
Bankvereinu	518 —	4% Listy Banku hip.	94 15
Bodencredit	1060 —	4½% „ „ „	99 75
Gal. Banku hipot.	— —	5% „ „ „	110 25
Kolei państw.	776 75	4% „ „ kraj.	99 50
„ południowej	118 25	4½ „ „ „	100 80
„ Elbethal	453 —	4% Gal. Obl. prop.	98 45
„ północnej	5120 —	4% Gal. poż. kr. 1893	95 55
„ Czerniow.	560 —	4% Poż. m. Lwowa	93 90
Alpiny	668 50	Losy tureckie	186 75
Rima Muranyi	549 —	Marki	117 55
Prag. Tow. żel.	2695 —	Ruble	252 25
Fabryki broni	540 —	Rosyjska pożyczka	95 75
Tureckie tytoniowe	428 —		
Gal. Tow. kop. n.	565 —		

Usposobienie: Spokojne.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,

z 16 lipca (godz. 1 w południe.)

	płacą w koronach	żądają w koronach
I. Waluty.		
Ruble papierowe	251 25	252 25
Marki niemieckie	117 25	117 75
Franki papierowe	95 40	96 —
Dwudziestofrankówki w złocie	19 08	19 20
II. Listy zastawne.		
5% Listy zastawne prem. Banku hipot.	110 25	111 25
4½% Listy zastawne Banku hipot.	99 25	100 25
4% „ „ „	94 —	95 —
4½% Listy zastawne Banku krajowego	100 —	101 —
4½ „ „ „	94 25	95 25
4% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	97 —	98 —
4% „ „ „ „ „ 41-letn.	97 —	98 —
4% „ „ „ „ „ 51-letn.	94 —	95 —
III. Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	98 —	99 —
4% Pożyczka krajowa z r. 1793	95 —	96
4% „ miasta Lwowa	91 75	92 75
4½% Obligacye komunalne Banku kraj.	100 —	101 —
4% „ kolejowe	94 —	95 —
IV. Losy.		
Losy miasta Krakowa	111 —	121 —
V. Akcye.		
Akcye Banku hipotecznego we Lwowie	569 —	574 —
„ kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	560 —	565 —
VI. Publiczne zapisy długu.		
4% wspólna renta papierowa	96 70	97 20
„ „ „ srebrna	97 70	97 20
4% renta koronowa austryacka	96 90	97 40
4% „ „ węgierska	93 —	93 50
4% „ austryacka w złocie	116 50	117 —

L. 6347. 3741 3 3

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Podgórza rozpisuje licytacyę celem oddania w przedsiębiorstwo budowy ochronki. Oferty można wnosić **do dnia 25 lipca 1908** do godziny 12 w południe do dziennika podawczego Magistratu.

Bliższe warunki budowy są do przejrzenia w godzinach urzędowych w Magistracie.

Podgórze, dnia 6 lipca 1908.

Burmistrz:
Fr. Maryewski m. p.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1-go maja 1908 (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza i z Podgórza przystanku:

12.10 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12.20 w nocy „ „ Nr. 11 z Podgórza-Płasz.
do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu przez Rozwadów w kierunku Przeworska i Nadbrzezia, oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Stryja, we Lwowie do Rawy ruskiej, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

3.03 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa
do Lwowa, a od 15 lipca do Czerniowiec; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora i Stryja; we Lwowie do Rawy ruskiej, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora.

4.30 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4.44 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4.50 „ „ „ „ przystanku
do Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwerni i Sierszy Wodnej; w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

6.43 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6.50 „ „ „ Nr. 3 z Podgórza-Pł.
do Podwołoczysk i do Ickan. Połączenia: w w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza, we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

7.15 r. poc. posp. sez. Nr. 101 z Krakowa
7.27 r. „ „ „ Nr. 1002 z Podgórza-Pł.
do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 10 września włącznie, z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego.

8.00 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa
8.09 „ „ „ Nr. 15 z Podgórza-Pł.
do Lwowa i Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy Ruskiej i Jaworowa; w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8.30 rano poc. miesz. 411 z Krakowa
8.46 „ „ 411 z Podgórza-Płaszowa
do Wieliczki.

8.40 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa
do Kocmyrzowa i do Mogiły.

9.02 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9.17 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9.24 r. poc. osob. Nr. 1012 z „ przyst.
na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic, w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Ławocznego. Od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.

10.30 przed poł. poc. os. sez. Nr. 43 z Krakowa
10.43 „ „ „ „ „ Nr 1014 z Podg.-Pł.
10.48 „ „ „ „ „ Nr „ z Podg.-prz.
do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 15 września włącznie z wozami I, II i III klasy, przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki. Połączenie w Suchej do Żywca i Zwardonia.

11.00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11.12 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.
do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora; w Tarnopolu do Potutora, Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

1.15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1.30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1.38 „ „ „ „ Nr. 1034 z „ przyst.
do Suchej i Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; ma połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

1.30 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Krakowa
1.44 „ „ „ „ Nr. 461 z Podgórza-Pł.
do Wieliczki.

1.45 po poł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa
do Kocmyrzowa i do Mogiły.

2.53 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa
do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 15 września włącznie także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzegu i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora.

3.05 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3.13 „ „ „ „ Nr. 25 z Podgórza-Pł.
do Tarnowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 15 września także do Orłowa.

3.15 po poł. poc. os. sez. Nr. 49 z Krakowa
3.27 „ „ „ „ „ Nr. 1020 z Podg.-Płasz.
3.34 „ „ „ „ „ Nr. „ z Podg.-przyst.
do Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 15 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego i Rabki.

6.10 wieczór poc. osob. Nr. 27 z Krakowa
6.21 „ „ „ Nr. 27 z Podgórza-Pł.
do Tarnowa, ma połączenie w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.

7.40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7.51 „ „ „ Nr. 463 z Podgórza-Pł.
do Wieliczki.

7.50 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa
do Kocmyrzowa.

8.00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8.13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8.20 „ „ „ Nr. 1016 z Podgórza przyst.
na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza. Połączenie w Skawinie do Oświęcima, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Ławocznego.

8.38 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa
do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd okrętem we czwartki i niedziele do Konstantynopola. Połączenie w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa.

9.00 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9.10 „ „ „ Nr. 17 z Podgórza-Pł,
do Podwołoczysk i Ickan. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; we Lwowie do Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10.30 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10.39 „ „ „ Nr. 19 z Podgórza-Pł.
do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa; w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.

11.10 w nocy poc. osob. Nr. 413 z Krakowa
11.21 „ „ Nr. 413 z Podgórza-Pł.
do Wieliczki.

11.52 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12.04 „ „ „ Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12.09 „ „ „ Nr. 1022 z „ przyst.
do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; ma połączenia: w Skawinie do Oświęcima a stamtąd do Wiednia; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu i Stróż. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost rzechodzące.

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza i do Podgórza przystanku:

12.50 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa
ze Lwowa, a od 15 lipca z Czerniowiec; tamże połączenie od Jaworowa, Rawy ruskiej i i Stryja; w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza i Chyrowa.

3.36 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3.45 „ „ „ Nr. 12 do Krakowa
z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa, w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

5.02 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5.15 „ „ „ Nr. „ do Krakowa
ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5.45 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza przyst.
5.52 r. „ „ Nr. 48 do Podgórza-Płasz.
6.07 r. „ „ Nr. 48 do Krakowa
z linii transwersalnej od Nowego Zagórza przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa.

6.41 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6.50 „ „ „ Nr. 2 do Krakowa
z Ickan. Połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; we Lwowie od Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa.

7.19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7.30 „ „ „ Nr. 412 do Krakowa
z Wieliczki.

7.40 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły.

7.45 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza prz.
7.53 „ „ „ Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
8.10 „ „ „ Nr. 32 do Krakowa
z Oświęcima, Żywca i Suchej. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Suchej.

8.34 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgórza-Płasz.
8.45 „ „ „ Nr. 18 do Krakowa
z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10.28 r. poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórza przyst.
10.35 r. „ „ Nr. 1061 do Płaszowa
z Oświęcimia, ma połaczenia w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa.

11.22 r. poc. miesz. Nr. 462 do Podgórza-Pł.
11.35 r. „ „ Nr. 462 do Krakowa
z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima i Skawiny.

1.10 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa
Z Kocmyrzowa i Mogiły.

1.19 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1.30 „ „ „ „ Nr. 14 do Krakowa
ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Dynowa; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1.47 po poł. poc. os. sez. Nr. 1013 do Podg.-prz.
1.52 „ „ „ „ Nr. „ do Podg.-Pł.
2.04 „ „ „ „ Nr. 44 do Krakowa.
z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 15 września, włącznie z wozami I, II i III klasy, kursującymi wprost z Zakopanego i Rabki do Krakowa. Połączenie w Suchej od Zwardonia i Żywca.

2.24 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa
ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Rawy Ruskiej, Nowego Zagórza, Sambora, Stryja i Stanisławowa, w Przemyślu od Chyrowa, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3.19 po poł. poc. os. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3.30 „ „ „ „ Nr. 414 do Krakowa
z Wieliczki.

4.17 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza prz.
4.25 „ „ „ „ Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4.40 „ „ „ „ Nr. 42 do Krakowa
z linii transwersalnej od Nowego Zagórza, przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Zagórzu od Ławocznego, Stanisławowa, Tarnopola i Lwowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Jaśle od Rzeszowa; w Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w w Suchej od Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy; (od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia).

6.10 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6.20 „ „ „ Nr. 16 do Krakowa
z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia; w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże, a od 15 czerwca do 15 września od Budapesztu i Koszyc, Orłowa i Szczucina; w Bierzanowie od Wieliczki.

6.35 w. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-Płasz.
6.50 w. „ „ Nr. „ do Krakowa
z Wieliczki.

7.10 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa
z Kocmyrzowa.

7.59 w. poc. posp. sez. Nr. 1001 do Podg.-Pł.
8.10 „ „ „ „ Nr. 102 do Krakowa.
z Zakopanego i Rabki, kursuje od 15 czerwca do 10 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Zakopanego do Krakowa.

8.55 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza prz.
9.00 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9.12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa
z Oświęcima, ma połączenie w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii i Wadowic.

9.29 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł.
9.36 „ „ „ Nr. 4 do Krakowa
z Podwołoczysk i z Ickan. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Chyrowa; w Jarosławiu od Bełzca i Sokala; w Przeworsku od Dynową, Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów od Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10.30 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
10.40 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa
z Rzeszowa, połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże; w Bierzanowie od Wieliczki.

10.41 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-przyst.
10.47 w. „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11.00 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; ma połączenie: w N. Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Ważne

dla przejezdnych i słomianych wdowców!! Jedyna Restauracya w Krakowie prowadzona na sposób domowy! Obiady smaczne i zdrowe przyrządzane są na świeżem maśle. Ceny bardzo umiarkowane. Lokal obszerny należycie wentylowany, pod firmą

Julian Zawiliński i Józef Król

ul. Karmelicka L. 4. (róg Krupniczej).



Pół wieku blisko prowadząc moją **HERBATĘ z Rączką,** znalazłem uznanie P. T. Publiczności, dowodem coraz to większe jej zapotrzebowanie. Starałem się nabywając i sprowadzając **HERBATY** pod warunkami możliwie korzystnymi, zadawalniać się małym zyskiem.

Jednak od kilku miesięcy **HERBATY** znacznie podrożały, wobec czego niektóre tańsze gatunki w cenie podnieść musiałem, a pragnąc utrzymać nadal dobrą opinię moich **HERBAT z Rączką** i nie zastępując ich gatunkami wątpliwej jakości, polecam zmiany te uwzględnieniu P. T. Publiczności.

HERBATY z Rączką są wszędzie do nabycia.

JULIUSZ GROSSE

w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski.

Przestrzegam przed naśladownictwem i podrabianiem mojej marki ochronnej. 3556 23 0

PENSYONAT im. SOBIESKIEGO

dla uczniów szkół średnich z lepszych domów w Krakowie, ul. Stachowskiego l. 12, II piętro, przyjmie jeszcze kilku uczniów. (Zobacz ogłoszenie w numerze z soboty). 3258 12 30

SKŁAD POWOZÓW

J. WEIGLA w KRAKOWIE

został przeniesiony 3831 2 6

na ulicę Długą l. 59.

Są na składzie nowe i używane półkryte powozy, wózki i t. p. Przyjmuje także reperacye powozowe.

MAGAZYN

pod firmą

SABINA KORALL

Kraków, Grodzka 9,

poleca na sezon obecny płaszczyki dla chłopców i dziewcząt oraz bluzki, halki, spodnice i szlafroki w wielkim wyborze. Ceny niskie. 3234 12 12

Morele Aprykozy K 4. **Wiśnie hiszpańskie** K 4, codziennie świeżo rwane wysyła koszyk 5 kg. franko za zaliczką **Leon Samit, Zaleszczyki.** 3860 1 3

Akuszerka

z Warszawy mieszka obecnie ul. Zwierzyniecka 22 i poleca się nadal jako zdolna i praktyczna akuszerka. **A. P.** 3865 2 3

Na piegi i opalenie

bardzo skuteczny środek tualetowy, wysyła franko za nadesłaniem K 2·50
3098 10 12 **Droguerya w Kołomyi.**

1/4 funta najprzedniejszej

Herbaty proszkowej

35 ct. 2829 8 10

w handlu J. Piekły w Podgórzu.

Morele Aprykozy codziennie świeżo rwane, koszyk 5 kg. franko za zaliczką K 4, towar wyborowy K 4·50, 100 kg. K 50, stacya Zaleszczyki. **H. Maiman, Zaleszczyki.** 3859 1 10

Rowery

od 140 koron wyżej

Britania
Premier
Waffenrad

oraz części składowe do tychże za gotówkę lub na raty.

Drut kolczasty, dzwonki elektryczne, wyroby nożownicze, naczynia kuchenne, naftę itp. poleca

J. Fiałkowski

Nowy Sącz. 2477 27 0

KONKURS.

Gmina Dąbrowa (Śląsk austr.) obsadzi z dniem 1 września 1908 posadę

mistrzyni

w publicznej ochronce, połączonej z VI klasową polską szkołą ludową w Dąbrowie.

Roczna płaca wynosi 900 K.

Kompetentki winne wnieść podania do **dnia 15 sierpnia 1908 r.** na ręce podpisanego Przełożeństwa gminy.

Przełożeństwo gminy w Dąbrowie, Śląsk austr. dnia 10 lipca 1908.

3814 2 3 *Burmistrz.*

GALICYJSKIE TOWARZYSTWO MAGAZYNOWE

DLA PRODUKTÓW NAFTOWYCH WE LWOWIE

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

Ul. Trzeciego Maja 19 (od 1 lipca Chorążczyzna 7)

otworzyło **oddział opałowy ropą,** celem którego jest rozpowszechnianie tego rodzaju opału. — Towarzystwo posiada własne zbiorniki o pojemności 600.000 ctmtr., własne rurociągi. — Podejmuje się dostawy ropy w cysternach własnych i beczkach. — Urządza instalacye i przemiany do opalania ropą potrzebne. — Dwunastoletnia działalność Towarzystwa daje najzupełniejszą gwarancyę dokładnego wywiązania się z przyjętych zobowiązań. Na żądanie wysyła odwrotnie oferty i kosztorysy i udziela wszelkich do tej sprawy odnoszących się wyjaśnień. 2497 11 12

Wielki wybór! — Ceny niskie!

Kapelusze słomkowe i filcowe **Krawaty** od 50 hal.

Rękawiczki i paski

Bielizna biała i kolorowa siatkowe, tennisowe i turyst. **Koszulki**

Kołnierze najmodniejsze fasony: pikowe i jedwabne **Kamizelki**

Skarpetki kolorowe płócienne i batystowe **Chustki**

Przybory do podróży

torby, walizki, necessery, worki, pudła, paski, pledy i t. d.

Perfumy, Mydła, Artykuły toaletowe, Przybory do palenia

poleca

Bolesław Wierzejski

w Krakowie, Rynek główny, Linia A-B, róg ulicy Floryańskiej.

(Kasa zamówień teatru miejskiego). 3246 10 10

Korzystny interes

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach dwupiętrowa kamienica w Krakowie, z dużym, pięknym, ogrodem owocowym. Kapitału potrzeba 26.000 złr. Wiadomość: Kraków, ul. Berka 5, przecznica Starowiślnej, u p. Junoszy, I piętro. 2963 6 6

Sprzedam

zaraz tanio 2 domy murowane po 4 ubikacye i parcelę budowlaną z ogrodem na Zwierzyńcu. Mogą być użyte na fabrykę. Cena 16.000 kor. Dług 4000 koron. Wiadomość w restauracyi przy ul. Mikołajskiej 7. 3244 7 10

POT

i odpocenie ciała oraz nieprzyjemna woń z nóg i pach ciała usuwa

„EKSYKONE“

hygieniczny proszek Laboratoryum **A. Górskiego w Warszawie.**

Główny skład w Drogueryi Magistra farm. J. Hanaka Kraków, Szewska 5.

Cena pudełka wraz z rozpylaczem 1 kor. 3152 6 10

Harmonika wiatrowa

Nowość! **Wspaniała muzyka!**



Instrument ten można umieścić na altanie, na drągu, drzewie, budynku i t. d., a już przy małym wietrze dają jego tony i akordy prawdziwą przyjemną muzykę. Harmonika wiatrowa jest 28 cm. długa i kosztuje

tylko 3 K tylko

Wysyła za zaliczką c. i k. dostawca dworu

HANNS KONRAD

Dom wysyłkowy w Brüx Nr 1252 Czechy.

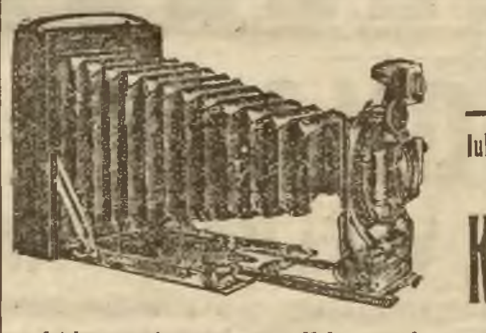
Zażądać bog. ilustr. polskiego cennika z przeszło 3000 odbitek za darmo, opłatnie. 3854 1 10

Bazar Krajowy

w Krakowie, Rynek główny l. 20, róg ul. Brackiej,

poleca wyroby krajowe po cenach fabrycznych w wielkim wyborze.

Powszechnie znane ze swej trwałości i praktyczności SANDAŁY KNEIPOWSKIE męskie, damskie i dziecięce. 2789 24 0



Kto fotografuje

lub chce fotografować niech się zaopatrzy w cennik składu aparatów i przyborów fotograficznych

KAMERA KRAKÓW - SZEWSKA 27, (róg plant)

w którym otrzyma wszelkie przybory najlepszej jakości i po cenie najniższej, za gotówkę i na spłaty. Cenniki na żądanie bezpłatnie. Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą nie wliczając kosztów opakowania. 3453 9 25

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 212 56 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Wiśnie hiszpańskie K 4, wysyła z własnego ogrodu w koszykach 5 kg. franko za zaliczką **Benzion Wenkert, Zaleszczyki.** 3823 3 3

Morele Aprykozy K 4. Wiśnie hiszpańskie K 4 codziennie świeże wysyła w 5 kg koszykach franko za zaliczką **S. Ritter,** Zaleszczyki, 3818 3 5

Absolwent akademii handlowej

z dobremi świadectwami, poszukuje praktyki biurowej. Łask. zgłoszenia pod **M. R.,** Jagiellońska 11, III piętro, Kraków. 3706 5 5

Leśniczy

z egz., z kilkunastoletnią praktyką na Podolu, Niżu i okolicach podgórskich, obznajomiony tak z odnowieniem lasu sztucznem i naturalnem, dobry miernik z pierwszemi w kraju rekomendacyami poszukuje posady od jesieni w kraju lub za granicą. Adres: Winiarski, p. Hliboka, Bukowina. 3767 4 4

Ukończony filozof

(izr.), z celującą maturą, poszukuje lekcyi na prowincyi. — **Türkel, Podgórze,** ulica 3-go Maja 22. 3815 8 9

Skład mebli

nowych, używ. i ant., oraz różnych przedmiotów dekoracyjnych

M. Telesznickiej

1938 ul. Szewska l, 10, I p. 29 0

Do cukierni

W. Nowaka w Bochni potrzebny **uczeń** do praktyki. 3634 9 10

Uczni przyjmie do praktyki malarstwa dekoracyjnego. — **K. Orlecki, Kraków,** Garbarska l. 12. 3642 10 14

Kto

się chce tanio ubrać według angielskiej pierwszorzędnej mody, zamawia ubranie u

GÓRKI, krawca

Kraków, Floryańska 21.

Na prowincyę wysyłam próbki, modele, sposób brania miary, oraz ceny ubrań. 3714 3 4

Trzy duże, słoneczne pokoje

przedpokój i kuchnia, na żądanie łazienka i gaz, do wynajęcia Pędzichów 18. 3749 3 0

Motocykl

z wózkiem bocznym 4 HP. tanio sprzedam. A. Lenert, Kraków, ul. Sławkowska 9. 3850 2 5

Morele Aprykozy

codziennie świeżo rwane do smażenia i na kompot K 4·25, wybranych K 5, wysyła franko za zaliczką **D. Gottfried, Zaleszczyki 29.** 3842 2 3

Koncesyonowany budowniczy

poszukuje wspólnika do prowadzenia biura i robót budowlanych.

Wspólnikiem może być człowiek praktycznie w budownictwie wykształcony, lub mogący włożyć do spółki większy kapitał.

Zgłoszenia pod „127“ poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3805 3 5

Morele (Aprykozy) piękne, wybierane, świeżo rwane, z własnego ogrodu I gatunek 4 K, II gatunek K 3·50 w 5 kg. koszykach franko za zaliczką wysyła **J. Halpern, Zaleszczyki.** 3843 2 8

Adjunkt

lub praktykant gospodarczy, kawaler, poszukiwany do Zarządu dóbr w Czudcu. Posada do objęcia zaraz. Odpisy świadectw pod adresem **Aleksandra Wiktorowa, Czudec.** 3789 5 5

Stałych agentów miejscowych

władających językiem niemieckim, do sprzedaży dozwolonych w Austryi losów także za stałem wynagrodzeniem, przyjmie Dom bankowy **„Merkur“,** Brünn, Nengasse 20. 3845 3 10

Morele K 4. Wiśnie hiszpańskie K 3·80, wysyła codziennie świeżo rwane w koszykach 5 kg. franko za zaliczką Spółka owocarska **J. & S. Königsberg, Zaleszczyki.** 3821 4 4

Dom

i 7 morgów gruntu do sprzedania w Prądniku Białym 30 (poczta Prądnik Czerwony). Wiadomość tamże u właściciela. 3762 4 4

---

600 wagonów

obręczy drewnianych różnych, 300 wagonów mioteł brzozowych mam do sprzedania tanio. — Bliższych informacyi udziela właściciel dóbr Wojciech Krawczyk, Sucha, poczta Nagyczertesz ad Mozölaborcz, Węgry. 3633 6 6

Morele!!!

najlepszy gatunek stołowy, codzień świeżo rwane, wysyła w 5 kg. koszykach opłatnie za 3 K 80 h. koleją 20 kg. za 14 K opłatnie L. ALTNEU, Kecskemet, Węgry. 3464 9 10

JUBILER

B. ARMATOWICZ

Kraków, Rynek gł. l. 18.

Skład wyrobów **złotych i srebrnych** najgustowniejszych w największym wyborze.

Zamiana, tudzież naprawa biżuteryj sumienna i punktualna.

Chińskie srebro po cenach fabrycznych na składzie. 37 29 0

Zdolny pomocnik bufetowiec

znajdzie umieszczenie w handlu delikatesów, win i tow. korzennych pod firmą **Lucyan Górka, Nowy Sącz.** 3832 2 3

ZAKOPANE

Przeniosłam pensyonat z willi Smreczanej do willi „Smereków“, ul. Jagiellońska. Park, fortepian, kuchnia obfita i zdrowa. Ceny przystępne.

3311 7 7 Zofia Buchowiecka.

Do wynajęcia

od 1 sierpnia do 1 października b. r. 5 pokoi frontowych z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, z bardzo dobrym rozkładem, za bardzo przystępną cenę. Ul. Krupnicza 3, I piętro. 3813 2 3

Notaryusz

w większem mieście szuka substytuta na czas dłuższy. — Zgłoszenia pod **N. W.** poste restante **Kraków.** 3846 2 10

Zakopane - Willa Szopenówka

poleca pokoje słoneczne wygodnie urządzone z utrzymaniem lub bez. Kuchnia znana jako bardzo dobra. Stoliki osobne. Obiad w godzinach dowolnych. Restauracya na miejscu.

3539 6 10 *Zarząd.*

Panienka

biegła w ekspedycyi przyborów do haftu i szycia znajdzie posadę zaraz w magazynie **E. Smidowicza, Kraków.** 3806 2 2

Dyplom honorowy na Wystawie w Krakowie w r. 1901.

W. Sznajdrowicz, Kraków

Rynek A-B, l. 45, I p. (nad apteką pod „Białym Orłem“). Filia w Krynicy pod Zamkiem l. 234, poleca Szanownej P. T. Publiczności

Peleryny Zakopańskie i Tyrolskie

damskie i męskie **po złr. 6·50** oraz wielki wybór **Serdaków**

i wszelkich stroi Zakopańskich!

Zamówienia i reperacye uskutecznia w jak najkrótszym czasie. 1996 15 0

Całe

Trzecie piętro

w domu przy ul. św. Anny l. 3,

do wynajęcia od października. 3691 12 0

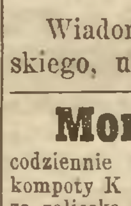
Przedsiębiorstwo handlowo-przemysłowe

z olbrzymim lokalem sklepowym w domu położonym w Rynku, bardzo rentowne, znane od 25 lat w Krakowie, łatwe i przyjemne do prowadzenia, jest z przyczyn prywatnych pod dogodnemi warunkami do odstąpienia. — Gotówki potrzeba 10.000 złr.

Wiadomość w biurze Dra Gluzińskiego, ul. Szewska 19. 3417 3 3

Morele Aprykozy

codziennie świeżo rwane do smażenia i na kompoty K 4·25. wybrane K 5. wysyła franko za zaliczką D. Gottfried, Zaleszczyki 30. 3841 2 4



Proszę zażądać

gratis i franko

mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 3000 odbitek zegarków, wyrobów srebrnych, złotych; muzycznych i t. d.

Pierwsza fabryka zegarków HANS KONRAD, c. i k. nadw. dost. w Brüx Nr. 1390 (Czechy). Zegarek Roskopf szwajc. systemu 5 K. Rejestr. niklowy kotw. zegarek rem. „Adler Roskopf“ 7 K. Prawdziwy srebrny zegarek remontoar 8·40 K. Niema ryzyka! Wymiana lub zwrot pieniędzy. 3491 9 60

Zakład pogrzebowy

odznaczony najwyższemi nagrodami

JANA WOLNEGO

przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim. Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 145 77 0

Hygiena włosów. Shamoipong Pétrole.

Katda z Pan może dokładniej i prędzej zmyć włosy. W dziesięciu minutach wysychają same. Włosy nie plączą się. Ułatwia trwały sposób fryzowania. Zapobiega wypadaniu i rozdwajaniu włosów. Pozostawia przyjemny zapach.
Prospekta na żądanie Hurtownie

WISKIDA REMI

salon fryzyerski

Kraków, plac Maryacki

Filia: ulica Sławkowska

ZAKOPANE!!

Do prowadzenia samodzielnego pensyonatu, potrzebna jest osoba z kaucyą 1200 koron.

Oferty nadsyłać: **„Interes“** poste restante **Zakopane.** 3848 1 3

Nauczyciel gimnazyalny

poszukuje lekcyi na czas wakacyi w Krakowie.

Zgłoszenia **A. Z.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3851 1 3

Dla umysłowo słabej

jednakże nieszkodliwej młodej kobiety, średniego stanu poszukuje się, celem systematycznego leczenia, umieszczenia u lekarza o ile możności na wsi w zachodniej Galicyi. 3838 1 3

Łaskawe zgłoszenia pod **A. S. 25.** przyjmuje Administracya "N. Reformy".

Fortepian krótki

najnowszy model, krzyżowy, z angielską mechaniką, firmy Proksch, mało używany i pianino jest do sprzedania u stroiciela fortepianów Słotwińskiego, ul. Szewska 10. 3853 1 3

PALARNIA KAWY



poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki

Kawy palonej

najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza“ po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI.

93 254 0

FARBY OLEJNE

do użycia gotowe, szybko schnące, do pomalowania: schodów, okien, podłóg i t. p.

Glazura bursztynowa.
Lakiery do podłóg ze znanych firm L. Marxa i O. Fritzego, jak również z krajowych fabryk L. Baranowskiego i Spółki w Krakowie. 3588 1 4

Masa francuska i woskowa do podłóg. Farby spirytusowo lakierowe. „Linoleum“ do podłóg. — Wosk podłogowy „Parkiet Rose“ — polecają

REIM i SPÓŁKA

Rynek 37. Kraków. Linia A-B

Dr Władysław Hołubowicz

w Ropczycach

kandydat notaryalny uzdolniony do sustytucyi poszukuje posady. Najchętniej przyjmie w okolicy górskiej.
3855 1 3

Morele Aprykozy

I sorta 4 K, II sorta 3 K 60 h (należytość z góry nadesłana o 20 h taniej) wysyła w 5 kg. koszach franko **Agencya Righettego w Zaleszczykach.** 3856 1 10

Do egzaminu

z rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej pojed. i podwój. przygotowuje w jaknajkrótszym czasie **Stanisław Burnatowicz,** kw. c. k. urzędnik rachunkowy, sądowy i zw. lustrator Stowarzyszeń zarob. i gosp., były dyrektor Banku (Stowarz. zarobkowego) **w Krakowie, ul. Długa l. 19,** I piętro. 193 63 0

Biuro buchalteryjne, Szkoła i Biuro pisania na maszynach i powielania pism.

Aprykozy Ia K 4·50, IIa K 4·—, 100 kg. K 47. stacya Zaleszczyki. **Wiśnie hiszpańskie** K 4 w koszykach 5 kg. franko za zaliczką **S. Falck,** dom eksp., **Zaleszczyki 4.** 3858 1 5

Do sprzedania

parcele frontowe, narożne i środkowe w Krakowie w Dz. VI. Zgłoszenia **„250“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3802 3 3

Pomocnik handlowy

zdolny ekspedyent i dekorator, potrzebny od 1 października b. r. do pierwszorzędnego magazynu bławatnego i bielizny damskiej w Krakowie.

Zgłoszenia nadsyłać proszę pod **„Bławaty“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3833 2 3

Szczepione morele (Aprykozy)

w koszykach 5 kg. franko za zaliczką po 4 K wysyła **E. Ochalikowa, Zaleszczyki.** 3857 1 4

Los, który może wygrać

25.000 K dostanie na żądanie

ZA DARMO

każdy kto kupuje przedmiot złoty lub srebrny od 5 kor. u **S. ZAHNA,** przy **ul. Floryańskiej l. 31 w Krakowie,** dostawcy związku c. k. urzędników państw. Ceny bez konkurencyi: zegarek nikl. z napisem system Roskopf Patent z pięknym łańcuszkiem kor. 3·40, zegarek czarny kor. 4·—, zegarek srebrny system Roskopf Patent kor. 8·—, zegarek złocisty system Roskopf Patent kor. 7·—. Budzik świecący w nocy kor. 3·—, Zegarek złoty kor. 18·—. Łańcuszki srebrne od kor. 2·—. Gwarancya 4-letnia. W razie niespodobania się, wymieniam bez trudności na inny przedmiot. Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą. — Bogato ilustrowane cenniki wysyłam darmo i ozłatnie. 3800 2 10

Bazar Krajowy

w Krakowie, Rynek główny l. 20, róg ul. Brackiej

poleca wyroby krajowe po cenach fabrycznych w wielkim wyborze.

Kołdry watowane i koce na łóżka, koce i derki na konie, chodniki jutowe i szare płócienne. 2787 6 0

SWOSZOWICE Zdrój siarczany i zakład kąpielowy

W miejscu stacya kolei żelaznej.

Prócz 7 pociągów kolei żelaznej, odchodzą z Krakowa omnibusy codziennie o godz. 9 rano i o 4 po południu z Rynku głownego.

Mieszkania w zakładzie od 1—4 kor. dziennie.

Kąpiele siarczane po K 1·—, 1·50 i 2·—. 3604 4 10

Sensacyjna nowość!

Artystyczne i najtrwalsze fotografie wykonuje na wzór zakładów angielskich i amerykańskich 3220 10 10

„ZAKŁAD KAMERA“

w Krakowie — naprzeciw hotelu „Royal“,

po cenach

12 sztuk wizytowych . . . . K 2·60
12 sztuk gabinetowych . . . K 5·80

Ceny innych formatów są uwidocznione w naszych wystawach.
Zdjęcia wykonuje się codziennie bez względu na pogodę.

Renaisance. — Nowość!!! — Renaisance.

Nowo i z wielkim komfortem została otwartą

Restauracya i Kawiarnia - Grodzka L. 49.

Kuchnia smaczna, codzień świeże zakąski, obsługa à la minut. — Codzień koncert znakomitej orkiestry salonowej z udziałem kilku solistów. Orkiestra pod dyrekcyą znanego kapelmistrza p. Sellera. 2567 21 52

ABACYA — KĄPIELE MORSKIE

Znaczne zalety w porównaniu do niemieckich kąpieli morskich, wielka zawartość soli i wysoka temperatura wody, wskutek czego polecone osobom słabowitym i dzieciom, działają uspakajająco na ustrój nerwowy i są ogromnie wzmacniające. — Uzupełniająca kuracya po Francensbadzie i Nauheim. **(Austryacka Riwiera).** Śliczna promenada nad brzegiem morza. — Wspaniałe ogrody (parki). Wycieczka morzem i na lądzie. Górska woda źródlana. Prospekta darmo przez komisyę kuracyjną. Zupełny brak moskitów i malaryi. **Sezon: maj do października.**

Sanatoryum Dra Kolomana Szegö

dla dorosłych dzieci. — Leczenia hartujące i wzmacniające. Przez cały rok. Kąpiele powietrzne i piaskowe. Gimnastyka o gołem ciele. **(Dzieci od 7 lat także bez opieki).**

Zakłady kuracyjne, urządzenia międzynarod. Tow. wozów sypialnych.

Otwarte przez cały rok. Najulubieńsze miejsce zebrań i schadzek publiczności.

Hotel Stefania i Quarnero, Dependance I., II. i III. Willa: Amalia, Flora, Laura, Mandria i Angiolina, Kawiarnia Quarnero, pawilon Glacier i t. p.

Dwa otwarte zakłady nad brzegiem morza. **Kąpiel Arcyksięcia Ludwika Wiktora,** największy zakład lecznico-kąpielowy. Najnowszy komfort. Wielkie i powietrzne jadalnie. **Amerycan Bar,** wyśmienita kuchnia i piwnice! Place tennisowe itp.

Adres dla telegramów i listów:
Zakłady kuracyjne (Kuranstalten) Abacya.

Neues Kurhaus

Zakład hydropatyczno-dyetetyczny

Dra Schalka,

położony nad samem morzem. — Kąpiele słoneczne, ciepłe morskie, gazowe, elektryczne wszelkiego rodzaju, gimnastyka lecznicza itp. Centralne ogrzewanie. Lift.

Właściciel i służba mówią po polsku.

Nadto 3280 8 10

„Pensya Schalk“ - - i 2 Dependences.

HOTEL-PALACE I PENSYONAT BELLEVUE. 22

Pierwszorzędny zakład, wprost nad morzem, w najpiękniejszem położeniu z terasami, 200 pokoi i salonów, wszystkie z balkonami albo z loggiami. Ogród, Hall, ogród zimowy, lift, kąpiele ze zwykłej i morskiej wody na każdem piętrze.

Ceny umiarkowane. Telegramy: **Bellevue.**

Pensyonat Lederer

: Pierwszorzędny zakład dla rodzin :
Wszelki komfort. Umiarkowane ceny.

Położony w środku, widok na morze, obok parku kuracyjnego.

Hotel-Pensyonat Quitta.

Wszelki komfort, wspaniały widok na morze z wszystkich pokoi.

Najpiękniejsza kąpiel morska z 150 kabinami. **Pensya od K 7 w górę.**

Pensyonat Wienerheim

Pierwszorzędny międzynarodowy hotel z wszelkim komfortem. — Wielki park. Kąpiele morskie z własnemi kabinami. Ciepłe kąpiele morskie.

Pensya od 8 koron w górę.
Prospekta darmo i opłatnie.

WILLA AUGUSTA.

PIERWSZORZĘDNY DOM FAMILIJNY.
Założony 1890.
:: Najstarsze miejsce zebrań Polaków. ::
Właścicielka Wdowa Jana Pleterskiego.

K. ZIELIŃSKI

OPTYK I MECHANIK, Kraków, A-B 39.

poleca obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych — oraz pracownię mechaniczną.

Przyjmuje wszelkich systemów maszyny do pisania do naprawy lub czyszczenia, gramofony i t. p., urządza dzwonki elektryczne i telefony.

Wszelkie zamówienia lub naprawy wykonuje bezzwłocznie; z prowincyi wysyła odwrotną pocztą. 216 55 0

Posiada własną szlifiernię szkieł optycznych, każde zatem zamówienie na okulary lub binokle ze szkłami kombinowanemi, wykonuje w przeciągu 24 godzin

Poleca najnowszego systemu binokle pryzmowe.

FABRYKA KOLEJEK

wąskotorowych i konstrukcyi żelaznych

J. MIESZKOWSKI i Ska

Kraków - Biały Prądnik.

Wyrabia: Wózki żelazne i drewniane, tory stałe i przenośne, zwrotnice, tarcze obrotowe, łączniki do szyn, gwoździe ręcznie kute, śruby, taczki żelazne.

Wszelkie konstrukcye żelazne, ogrodzenia żelazne, bramy, furtki od najzbytkowniejszych do najtańsz.

Biuro sprzedaży:

Biuro Techn. Universum. Kraków. Basztowa 19.

Telefon Nr 814. 3367 8 0

BAY-RUM

z konikiem.

Najlepsza ze wszystkich wód na głowę.

1806 16 20



ŁADNY WĄS porządnie utrzymany - jest ozdobą mężczyzny.

Do tego celu służy płyn „Grazya“

„Grazya“ jest środkiem nadającym zarostowi formę wedle życzenia, a jedno użycie wystarcza na 6—12 godzin. „Grazya“ nie jest tłuszczem, nie wala ani plami, robi włos miękkim, a zawierając w swym składzie nowe środki pobudzające porost, odżywia cebulki włosowe i porost wzmacnia. „Grazya“ bywa sprzedawaną jedynie w flakonach w białem kartonowem opakowaniu z marką ochronną „palmą“, po cenie K 1 za flakon. Ostrzega się przed naśladownictwami! W Krakowie do nabycia u firm: Rein i Spółka, Drog. Fr. Zopotha i Sp., Drog. St. Tomaszewskiego, J. Nowak, fryzyer, w Rynku.

Gdzie niema na miejscu wysyła wprost za poprzedniem nadesłaniem kwoty K 1·45 **Laborat. chem. E. Matuli w Radomyślu Wielkim.** 3839 2 0

Franciszek Zuliani

pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych oraz przedsiębiorstwo budowli betonowych

Kraków, Półwsie Zwierzyniec, ul. Kościuszki 37

Telefon Nro 753

poleca wszelkie wyroby betonowe, jako to: rury i rynny w różnych rozmiarach, kręgi studzienne, posadzki cementowe nadzwyczaj trwałe w bardzo pięknych deseniach, zastępujące w zupełności płytki kamionkowe, dyle betonowe zastępujące dotychczasowe dyle gipsowe, posadzki kamienne Terazzo-granito, posadzki Holzit, schody betonowe Terazzo-granito na podmurowaniu i wolnowiszące, płyty chodnikowe i wszelkie roboty wchodzące w zakres wyrobów betonowych. Wykonuje również powały betonowe żelaznej konstrukcyi według wybróbowanego patentowanego systemu „Kiefer“. — Wykonanie rzetelne i punktualne po najniższych cenach konkurencyjnych. 2792 15 20

Cenniki gratis i franco.

OKAZYA!!!

WIELKA I TANIA SPRZEDAŻ

towarów okazyjnych i resztek materyi jedwabnych i wełnianych, perkali, batystów, woalów, zefirów i płótna

przy ul. Szpitalnej 17, I piętro

pod firmą

PINKAS FEUER

3532 6 6

Szpilki do kapeluszy

najmodniejsze, po nadzwyczaj tanich cenach poleca 2433 15 0

Teofil Bękner

Kraków, Długa 4, **naprzeciw Izby handlowej.**

SANATORYUM ZAKŁADU ZIMMERMANNOWSKIEGO

Kamienica (Chemnitz).

Dyeta; łagodne leczenie **wodą;** leczenie elektryczne i świetlne; wpływ psychiczny; zakład zanderowski, promienie Röntgena, d'Arsonvalizacya; kąpiele z grzanego powietrza w zimie: wygodne urządzenie pokoi. Leczenie **wszelkich** uleczyć się dających chorych, z wyjątkiem chorób zakaźnych i umysłowych. Ilustrowane prospekty za darmo. 3403 4 11 Lekarz kierujący **Dr Loebell.**

TEATR ROZMAITOŚCI

w Parku Krakowskim

PROGRAM

od 16 do 31 lipca. Zmiana obrazów co sobotę

Kompletny nowy program!

Człowiek z rękawiczkami, w burlesce „Szalone pomysły“ przez Stollson and Lilly. Ostatnia nowość amerykańska! **The Guston,** ekscentrycy komiczno-muzykalni ze swoim olbrzymim instrumentem „Choralphon“. **Fritz Schönbauer,** komik charakteryst. **Czar Walca,** oryg. scena w 2 obrazach przez Łucyę Bernhardo i Martensa. **The Hawleys,** gimnastycy na reku. **Kita Sava,** subretka operetkowa. **The three Eltons,** nowy wspaniały akt akrobatyczny. **Wesele krakowskie** podczas pochodu jubil. w Wiedniu. i **nowa serya żywych fotografii.** Oryginalne jedyne zdjęcie Bioskopu amerykańskiego.

Kierownik art.: **Rud. Franziak.** Kapelmistrz: **St. Czyżowski.**

Początek o godz. 8 wieczór.

Bilety bez nadwyżki są wcześniej do nabycia do g. 6 w cukierni WP. Brzeziny, róg ul. Szewskiej i Rynku. 3566 72 0

W każdą niedzielę i święto: Koncert orkiestry p. Czyżowskiego pod osobistym kierownictwem. Po przedstawieniu codziennie w sali restauracyjnej **KONCERT** tejże orkiestry do godziny 1-szej w nocy. — Wstęp wolny

RESTAURACYA RENOMOWANA.

Agronom

młody, energiczny, żonaty, obeznany ze wszystkiemi gałęziami nowoczesnego gospodarstwa poszukuje samodzielnej posady. — Zgłoszenia adresować: **A. Łęgowski,** Lubawa (Loebau, West-Preusen). 3863 1 3

Ogrodnik

kawaler, lat 29, z ukończoną kraj. szkołą ogrodniczą, z 14 letnią praktyką, chlubnemi świadectwami, obznajomiony z każdą gałęzią ogrodnictwa, poszukuje posady od 1 października. **A. Z. Ogrodnik.** post. rest. **Podgórze.** 3828 2 3

Morele Aprykozy K 4·25. **Wiśnie hiszpańskie** K 4. Ogórki K 4, z własnego ogrodu w koszykach 5 kg. franko za zaliczką **A. Wachlowski, Zaleszczyki.** 3861 1 3

Brzoskwinie czeskie sławne na cały świat, wysyła po 4 kor. za 5 kg. koszyk J. Jindřich, Mělník, Czechy. 3862 1 10

MAGAZYN RĘKAWICZNICZY

pod firmą

F. LUBAŃSKI

Rynek - ul. św. Anny 2.



poleca rękawiczki skórkowe i niciane.

Torby i Kufry

parasole, paski, bandaże, pończochy gumowe, szelki, poduszki skórkowe.



Skóry łosiowe do łóżek itp. 3308 5 5

Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych

we Lwowie

ogłasza niniejszem

Konkurs

na **jedną posadę inspektora rolniczego** i
na **jedną posadę asystenta rolniczego.**

Kandydaci na posadę inspektora rolniczego mają posiadać akademickie wykształcenie i dostateczną praktykę.

Na posadę asystenta wymagane są studya średnie i praktyka.

Zadaniem inspektora rolniczego jest praca nad krzewieniem i umocnieniem asocyacyi, udzielanie pouczeń rolniczych ludności włościańskiej tak zapomocą wykładów jak i zapomocą artykułów w organie Towarzystwa, dalej urządzanie i prowadzenie pól doświadczalnych, badanie stosunków gospodarskich włościańskiej ludności i t. d.

Zadaniem asystenta jest pomoc w podobnej pracy, jednak więcej w zakresie biurowym.

Pożądaną jest znajomość stosunków galicyjskich, a potrzebną znajomość języka niemieckiego i ruskiego.

Płaca roczna inspektora rolniczego wynosi w pierwszym roku 3000 koron, poczem podnosi się o 10%. Przy obowiązkowych wyjazdach (około 150 dni w roku) wypłaca się rzeczywiste koszta podróży i dyety po 8 K dziennie.

Płaca roczna asystenta wynosi w pierwszym roku 2000 koron, po roku ewentualnie wcześniej, awans możliwy. Przy wyjazdach wypłaca się koszta podróży (koleją III kl.) i dyety 7 koron dziennie.

Obie posady do objęcia z dniem 1 września 1908 roku.

Podania wraz **z odpisami** świadectw wnosić należy pod adresem: Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie, ul. Kopernika 19, II p., najdalej do **31 lipca 1908 r.** 3837

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.